Nr. 95. ŚRODA 26 KWIETNIA 1876. Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*: otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye owarte wolne są od opłaty.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za maj pocztą 1 zł. 35 ct., w miejscu 1 zł.

Na Gazetę z Przewodnikiem:

Za maj pocztą 1 zł. 65 ct, w miejscu 1 zł. 30 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 20 kwietnia b. r. nadać najłaskawiej sekretarzowi Izby handlowej i przemysłowej w Brodach, Leonowi Fraenklowi, w uznaniu jego wieloletniej zasłużonej działalności, złoty krzyż zasługi z koroną.

Minister skarbu mianował poborcę podatkowego, Augusta Tilemann-Schenka, głównym poborcą podatkowym dla okręgu galicyjskiej krajowej dyrekcyi skarbowej.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu zamianowała Wiktora Zajączkowskiego, kalkulanta rachunkowego, adjunktem podatkowym.

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała tymczasowego nauczyciela szkoły ludowej w Nowem siole, Jana Bojarskiego, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Żabiu.

CZĘŚC NIEURZĘDOWA

Lwów, 26 kwietnia.

W chwili, gdy cała uwaga publiczna zwracała się na rokowania w sprawie handlowo-cłowej, rząd węgierski zrobił ważny krok w polityce wewnętrznej, zwijając dwadzieścia dwa trybunałów sądowych. Nieznającemu stosunków węgierskich, krok ten musiałby się wydać bardzo dziwnym, prawie niepokojącym, bo w większej części państw europejskich właśnie teraz powiększa się liczba organów sądowych, a sądownictwo doznaje wszędzie najtroskliwszej opieki. Gdyby to zwinięcie trybunałów sądowych było jedynie środkiem uzyskania oszczędności w budżecie, krok rządu węgierskiego zasługiwałby istotnie na bezwarunkowe potępienie, jako objaw najfałszywszego pojmowania oszczędności w sprawach publicznych. Ale w tym wypadku rzecz przedstawia się całkiem inaczej, bo wydano tylko wyrok śmierci na organa, nie mające żadnej siły żywotnej; zwinięto trybunały, w których liczba spraw w całym roku wniesionych często nie stanowiła nawet takiego *maximum* pracy, jakie bez żadnej obawy o dobro publiczne da się włożyć na barki jednego gorliwego urzędnika sądowego. Za trybunałami zwiniętemi nikt nie będzie żałować, ale przy zmianie okręgów sądowych zaszła jedna okoliczność, która może pociągnąć za sobą skutki bardzo niemiłe. Trybunał sądowy w Schässburgu przeniesiony został do innego miasta siedmiogrodzkiego, co wielkie sprawiło wrażenie pomiędzy Sasami, nieuspokojonymi jeszcze dotąd po uchwaleniu głośnego projektu o uniwersytecie saskim. Miasto Schässburg stanowiło wyjątek w Siedmiogrodzie, bo wybrało do parlamentu węgierskiego Sasa, przychylnego wszelkim reformom przez rząd w obec Siedmiogrodu zamierzonym, i zorganizowało u siebie stronnictwo niemiecko-liberalne, solidaryzujące się z węgierskiem stronnictwem liberalnem. Miasto Schässburg reprezentowało niejako łączność polityczną narodowości niemieckiej z żywiołem madjarskim, więc nie przypuszczało nigdy, że spotka je taka przykrość. Wypadek ten ma niezawodnie znaczenie polityczne, bo wyzyska go stronnictwo ultrasaskie w kierunku niepomyślnym dla Madjarów, i wzmocni swoje szeregi żywiołami niemieckiemi, które dotąd mimo przekonania, że znajdują się w mniejszości, nie przestawały lgnąć do państwa węgierskiego i propagować łączności cywilizacyjno-politycznej między narodem madjarskim i Niemcami w krajach korony św. Szczepana.

Niezwykły a niczem nie uzasadniony spadek kursu austryackiej renty państwowej ma źródło w Berlinie, gdzie niemiecki bank państwowy zaczął odmawiać zaliczek na te papiery. Z tego powodu *Fremdenblatt* w bardzo trafnym artykule wstępnym zauważył, że takie postępowanie niemieckiego świata finansowego nie da się pogodzić z charakterem i celami przymierza niemiecko-austryackiego. W artykule tym dostał także austryacki świat finansowy zasłużoną naukę za brak patryotycznej otuchy w żywotność Austryi, okazany właśnie w tej sprawie niesłychaną pochopnością do paniki i zbywania papierów państwowych po kursie prawdziwie wojennym. Nie chodzi tu już głównie o obecny kurs renty, bo w braku wszelkiej rozumnej przyczyny jego spadku opamiętanie musi nastąpić rychło. Ale to smutna, że finansiści austryaccy zadają sobie i kredytowi państwa klęski w sposób tak lekkomyślny, bez zastanowienia się nad ogólnem położeniem i tendencyą rozsiewanych wieści.

Dziś ma się odbyć w parlamencie pruskim pierwsze czytanie znanego projektu kolejowego, a jak wieść niesie, książę Bismarck złoży uspakajająco oświadczenie tej treści, że projekt wspomniany nie dąży do przeniesienia na własność państwa koleji żelaznych w południowych Niemczech mimo albo wbrew woli rządów. Prawie równocześnie z tą wieścią rozeszła się w Monachium pogłoska, że rząd bawarski nietylko sam nie chce wziąć inicyatywy w utworzeniu południowo-niemieckiej ligi opozycyjnej przeciw projektowi pruskiemu lecz nawet nie przyłączył się do propozycyi zrobionej mu w tym duchu przez rząd wirtembergski i saski. Jeżeli teraz książę Bismarck złoży istotnie tak uspakajające oświadczenie, jakie mu powszechnie przypisują, to wspólna akcya opozycyjna rządów południowo-niemieckich będzie stanowczo sparaliżowaną. Po tem pierwszem zwycięstwie i po przyjęciu projektu pruskiego sprawę kolejową można uważać prawie za rozstrzygniętą w sposób niepomyślny dla południowych Niemiec, bo książę Bismarck potrafi swój cel osiągnąć bez burz politycznych, siłą presyi ekonomiczno-handlowej, z jaką spotkają się państwa południowo-niemieckie zaraz po przejściu koleji pruskich w zarząd państwa.

Jeżeli nie mylą wszelkie oznaki to 14 maja wyjdzie z urny wyborczej w Ajaccio nazwisko księcia Napoleona. Rouher nie wznawia swojej kandydatury w ognisku tradycyi napoleońskich, bo w ostatnich czasach miało nastąpić znaczne zbliżenie pomiędzy księciem Napoleonem a synem Napoleona III. Na księcia Napoleona będą głosować bonapartyści i republikanie, którzy oddali mu swoje głosy także przy ściślejszym wyborze 25 lutego, a obecnie, przynajmniej dotąd, nie stawiają osobnej kandydatury. Ks. Napoleon na krześle poselskiem w Wersalu — to w każdym razie ciekawe zjawisko, ale żadną miarą nie można go nazwać ważnym wypadkiem politycznym. Po próbie zrobionej przez republikanów z r. 1848 z Napoleonem III nie znajdzie się dziś między nimi żaden zwolennik książęcej prezydentury. Zresztą książę Napoleon nawet bez tak fatalnej tradycyi nie zdołałby wznieść się na stanowisko odpowiednie swojej ambicyi i pochodzeniu. Z natury skłonny do extrawagancyi politycznych a stanowiskiem swojem za czasów cesarstwa zniewolony do bezczynności, był zawsze i jest dotąd zagadką dla Francyi i Europy. Republikanie niedowierzają mu i niedowierzać nieprzestaną, chociażby uroczyście zaprzysiągł swoją sympatyę dla republiki, a bonapartyści także mu nieufają, bo choć po każdem zajściu familijnem z ich pretendentem cofa się ulegle, mimo to zdolnym jest do wzniecenia nowych zajść. Żeby inni monarchiści posiadający za dużo własnych ambitnych książąt mieli użyczyć poparcia księciu Napoleonowi, o tem nawet mowy niema.

Sejm krajowy.

XXVI posiedzenie z dnia 25 kwietnia.

Początek posiedzenia o godz. 10 m. 10 Przewodniczący Wł. hr. Dzieduszycki, marszałek krajowy.

Ze strony rządu JW. Oswald Bartmański, c. k. Wice-prezydent Namiestnictwa.

Marszałek udziela p. Strzygowskiemu urlop do końca sesyi.

Weszły następujące należycie poparte wnioski:

1) Wniosek naglący p. hr. Golejewskiego: Wzywa się Wydział krajowy, ażeby na przyszłej sesyi przedłożył wnioski do

Diana di Cardona.

II.

W gabinecie królowej nigdy może takiej jak obecnie nie było czynności. Dążenie Bony, by złamać samowolę szlachty, nie wiodło się, kokosza wojna rozdrażniła do głębi królowę. Pragnąc przeciw szlachcie całą swą skierować siłę, chciała z Wołoszą jak najprędzej zawrzeć pokój, a w postronnych przymierzach szukać na zewnątrz bezpieczeństwa. Układy z Turcyą i ożenienie syna z Małgorzatą, córką Franciszka I, były jej marzeniem; przymierze to chciała przeciwstawić potędze cesarskiej, połączonej z królestwem węgiersko-czeskiem. Do cesarstwa żywiła głęboką niechęć od czasu trudności, które jej stawiano w barskiej sprawie... Tymczasem większość możniejszych senatorów zupełnie do czego innego dążyła, bo do utrwalenia związków z domem austryackim i do przyprowadzenia do skutku małżeństwa Zygmunta Augusta z Elżbietą rakuską...

Królowa była w pełni swego działania, chodziła szybkim krokiem po komnacie, a pod oknem milcząco stali najlepsi jej doradcy, Mikołaj Wolski, marszałek dworu, i Opaliński, ochmistrz młodego króla...

— W takich zebraniach jak pod Lwowem — mówiła Bona, gwałtownie głos podnosząc — straszna ta bestya o wielu łbach, to jest gmin, wielo włada i nadto sobie pozwala. Trzeba wszelkiemi siłami pomyśleć o powściągnieniu jej na przyszłość. Jeżeli złemu wcześnie się nie zapobieży, nie widzimy, jakim sposobem dostojność syna Naszego, pomiędzy tak burzliwymi i zuchwałymi poddanymi, z przyzwoitą powagą utrzymywać się będzie mogła...

— Jan Tarnowski pisał do kanclerza Chojeńskiego, że szlachta bardzoby to dobrze przyjęła, gdyby młody król pojechał do obozu — wtrącił Wolski...

— Tłumowi schlebiać nie myślę — gniewnie odpowiedziała Bona — należy dążyć do zakończenia wojny z Wołoszą, a syna naszego nie widzę potrzeby narażać na natręctwa gminu.. Niech raczej będzie król młody prywatnym polskim obywatelem, niżeliby miał w takich uciskach dźwigać rządy królestwa...

— Młody król wyrażał ochotę wyjechania do obozu — nieśmiało odezwał się Opaliński.

— Syn mój przekona się, że tylko taka głowa jak Chojeńskiego może mu taki projekt podsuwać.. Zostawcie mnie o to staranie; was zaś proszę panie ochmistrzu, dajcie się napić szklankę wody staremu kanclerzowi, niech trochę ochłonie i niech raczej myśli o kondycyach, jakie Wołochom postawić należy, aniżeli o czynnościach młodego króla...

Bona pożegnała doradców, a Opaliński pod wrażeniem ostrych jej słów spieszył, aby czem prędzej wykonać jej zlecenie i odwieść Chojeńskiego od niefortunnego pomysłu wysłania królewicza Szedł więc wprost do kanclerskiego mieszkania..

Chojeński był chory i niewychodził od niejakiegoś czasu. Zacny, spokojny, pracowity, przenosił nad wszystko domową ciszę, a na dworze królowej nie lubił bywać, wiedząc jak ją to boli, że pomimo wszelkich intryg i zachodów, król zrobił jego kanclerzem, a nie księdza Gamrata...

Kanclerz prowadził dom skromny ale otwarty, a kto się tylko odznaczał dowcipem, talentem, nauką, chętnego u niego doznawał przyjęcia.

— Dobrze żeście mnie odwiedzili ochmistrzu — przywitał kanclerz Opalińskiego — od kasztelana krakowskiego miałem znowu umyślnego, żeby naglić na wyjazd młodego króla; doda on szlachcie zapału i pokaże się godnym krwi ojców. Trzeba działać ochmistrzu...

Opaliński schował głowę w kryzę hiszpańską jak ślimak rogi w skorupę, zaczął mówić, że wyjazd królewicza nie zdaje mu się być tak ważną sprawą, zresztą, że królewicz już jest w takim wieku, iż sam postanawia o swoich czynnościach. Urząd zaś ochmistrza coraz mniej znaczy i do marnej zszedł nazwy.

Koszyrski, który po niedawnej śmierci Krzyckiego przeniósł się prawie na mieszkanie do kanclerza, słuchał tych wymówek, pokręcał wąsa z gniewu, a gdy mu już było za wiele próżnego gadania, zawołał:

— Pan Opaliński woli grać w warcaby; chodźmy do szachownicy!

— Snać że Waści dużo czasu zbywa — odpowiedział ochmistrz poczerwieniawszy po uszy — skoro ci tak warcaby na myśli...

— Czasu jak czasu, panie ochmistrzu ale w próżnych na dworze rozmowach nauczyłem się, że gdy kto inaczej od nas myśli, a przekonać go trudno — to najlepiej go do gry zasadzić...

— Na starość stajesz się weredykiem Koszyrsiu — odpowiedział Opaliński, w żart obracając przymówienie — siwym włosom nie jedno uchodzi..

— Żart żartem, panie ochmistrzu — odezwał się znów Chojeński — ale szlachta sarka, że wstyd narodowi wychować takiego króla w spodnicy, który dorósł już do lat siedmnastu a jeszcze nieprzyjacielowi nie popatrzył w oczy! — I prawdę mówiąc, szlachta ma słuszność!

— Jeszcze się nie jedna po temu zdarzy sposobność, aby królewicz kłam zadał tym słowom — odpowiedział Opaliński — terazby jednak nie w porę był jego wyjazd do obozu, gdyż wojna z Wołoszą dobiega do kresu...

— Chodźmy do szachownicy! — znów wtrącił Koszyrski.

Rozmowie tej był także przytomny Klemens Janicki, który nie dawno z Włoch powrócił. Przystojny, o łagodnem wejrzeniu i jasnych włosach, ale schorzały i wynędzniały nader ujmujące robił wrażenie. Przez śmierć Krzyckiego stracił największego swego przyjaciela i dobrodzieja, który nie szczędził grosza, aby go w Padwie wykształcić na pożytecznego krajowi człowieka. Obecnie Kmita świadczył mu wiele dobrego, a poeta umiał być wdzięcznym i nie jeden piękny wiersz poświęcił swemu dobroczyńcy.

zmiany statutu w tym kierunku, iżby Sejm odbywał się na przemian jednego roku we Lwowie, a drugiego w Krakowie. (Wesołość.)

2) Wniosek p. ks. Chełmeckiego z rezolucyą o wezwanie Rządu do założenia szkoły garncarstwa w Alwerni, w ogóle należyte zużytkowanie znajdującej się tamże glinki ogniotrwałej.

P. ks. Chełmecki wnosi uznanie nagłości tego wniosku i przystąpienie zaraz do drugiego czytania.

P. Gross popiera to żądanie, i przemawia za samym wnioskiem, albowiem według umieszczonego w ostatnim czasie artykułu w *Gazecie Lwowskiej* tylko gorsze gatunki naszej glinki są przedmiotem eksportu, lepsze zaś leżą bez użytku.

Po przemówieniach posłów Wodzickiego i Biłousa Izba proponowaną rezolucyę uchwala.

Po odczytaniu spisu nielicznie już wpływających petycyj przystąpiono do porządku dziennego. Pierwszym przedmiotem jest sprawozdanie komisyi budżetowej o zamknięciu funduszów indemnizacyjnych z r. 1875. (Sprawozdawca p. Zyblikiewicz.)

Zamknięcie tych rachunków przedstawia bardzo pomyślne rezultaty.

Sejm nie może jednak zdaniem komisyi zatwierdzić przedłożonego mu zamknięcia rachunków z roku 1875, raz dlatego, że obrót funduszów indemnizacyjnych i ich rachunki bywają mu dopiero od roku 1871 przedstawiane, poprzednie zaś gospodarstwo nie jest mu zgoła wiadome, a powtóre, że sporna między c. k. Rządem a krajem kwestya, kto i ile na wynagrodzenie za zniesione powinności urbaryalne łożyć ma, nie jest dotąd ani w drodze ugody, ani w drodze procesu rozstrzygnięta. O zatwierdzeniu rachunków zresztą i dlatego mowa być nie może, iż zamknięcia rachunkowe umieszczają nawet subwencyą roczną 2,625.000 złr. zawsze jako passiwum naszych funduszów indemnizacyjnych pomimo, iż Rząd sam w przedłożeniu swojem z r. 1868 oświadczył, iż subwencya ta ma być wypłaconą od 1go stycznia 1868 nie tytułem zaliczki, ale tytułem bezzwrotnej subwencyi aż po koniec roku 1897.

Wobec takiego stanowiska c. k. Rządu i Sejm ze swej strony pozostać winien na stanowisku czysto prawnem, a mianowicie na postanowieniach patentu z dnia 17 kwietnia 1848, według których powinności urbaryalne zniesione zostały na koszt Skarbu państwa.

Komisya przeto wnosi:

1) Sejm wstrzymuje się od ostatecznego załatwienia przedłożonych mu zamknięć rachunkowych funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej, zachodniej i Wielkiego ks. Krakowskiego z roku 1875, a przyjmuje je jedynie do wiadomości z zastrzeżeniami na poprzednich sesyach przy zamknięciach rachunkowych uchwalonemi.

2) Sejm wzywa c. k. Rząd, aby przystąpił do ostatecznego załatwienia rokowań między c. k. Rządem a Wydziałem krajowym względem dotacyi galicyjskich funduszów indemnizacyjnych i oddania ich w zarząd Reprezentacyi kraju, przeprowadzonych.

Wnioski te Izba bez rozprawy przyjmuje.

Następuje sprawozdanie tej samej komisyi o preliminarzach wspomnianych wyżej funduszów na rok 1877. (Sprawozdawca p. Zyblikiewicz.) — Komisya wnosi, aby Sejm preliminowaną na rok 1877 dla funduszu indemnizacyjnego Galicyi zachodniej sumę 2,195.974 zł. w dziale dochodów i wydatków przyjął. Dla funduszu indemnizacyjnego Wielkiego Księstwa Krakowskiego preliminuje Rząd dochody i wydatki w sumie 227.100 złr. Preliminarz ten jest zgodny z planem amortyzacyi, a komisya nie mając nic do zarzucenia wnosi, aby Sejm preliminowaną na rok 1877 dla funduszu indemnizacyjnego Krakowskiego kwotę 227.100 złr. w dziale dochodów i wydatków przyjął.

Wobec powyższego stanu rzeczy zatrzymać należy na rok 1877 dodatki do podatków we wszystkich trzech funduszach w dotychczasowej ich wysokości, dla tego komisya wnosi:

1) Na pokrycie potrzeb funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i Galicyi zachodniej na rok 1877 Sejm ustanawia dodatek do podatków stałych z dodatkiem $1/3$ części po 51 ct. od każdego złot. reńsk. wal. austr.

2) Na pokrycie potrzeb funduszu indemnizacyjnego Wielkiego Księstwa Krakowskiego na rok 1877 Sejm ustanawia dodatek do podatków stałych z dodatkiem $1/3$ po 41 cent. od każdego złotego reńskiego wal. austr.

Wnioski te Izba bez rozprawy przyjmuje.

Niezawiśle od porządku dziennego zabiera głos członek Wydziału krajowego poseł Smolka i odczytuje odezwę prezydyum wyższego sądu krajowego, żądającą oświadczenia się Sejmu, względem konieczności przeniesienia sądu powiatowego z Janowa do pobliskiej miejscowości, tj. do Zalesia. Z uwagi, że sprawa ta wymaga poprzedniego oświadczenia się stron interesowanych, stawia p. Smolka następujący wniosek: „Upoważnia się Wydział krajowy, ażeby w sprawie przeniesienia Janowskiego sądu powiatowego do Zalesia, złożył Rządowi oświadczenie w imieniu Sejmu — po dokładnem zbadaniu tej sprawy.

Wniosek ten uznaje Izba za nagły i zaraz go uchwala.

Z porządku dziennego następuje sprawozdanie komisyi budżetowej o petycyi komisyi krajowej wystawy rolniczej o subwencyę na cel tej wystawy. Petycya ta weszła na poprzedniem posiedzeniu.

Po odczytaniu przychylnego sprawozdania przez p. hr. Wodzickiego, wywiązała się dłuższa dyskusya nad formalnem traktowaniem tego przedmiotu. Ze względu że sprawozdanie zbyt wcześnie Izbie przedłożono, uchwalono odroczyć tę sprawę do następnego posiedzenia.

Następuje dalszy ciąg rozprawy budżetowej, a mianowicie rezolucyi względem założenia szkoły weterynaryi we Lwowie.

Zabiera głos sprawozdawca p. Weigel i przemawia usilnie za ponowieniem rokowań z Rządem, sprzeciwiając się znanej już rezolucyi p. Polanowskiego.

Przy głosowaniu rezolucya p. Polanowskiego upadła, wniosek komisyi przyjęto.

Ze względu że weszły jeszcze niektóre petycye odnoszące się do budżetu, uchwala Izba na wniosek p. hr. Golejewskiego mimo opozycyi p. Antoniewicza odroczyć ostateczne załatwienie uchwały finansowej do następnego posiedzenia.

P. Abrahamowicz prosi Izbę imieniem komisyi kultury krajowej o zezwolenie na zdanie sprawy o kilku przekazanych tej komisyi petycyach, Izba nie przychyla się do tej prośby.

Z porządku dziennego przystąpiono do wyboru jednego członka Wydziału krajowego.

Hr. Marszałek: Może zawiesić posiedzenie na kilka minut aby się potem głosy nie rozstrzeliły?

Głosy: To nic nie pomoże — one się rozstrzelą.

Rezultat pierwszego głosowania był następujący: Głosujących 124; p. Hausner otrzymał 34 głosów, p. Smarzewski 31, p. Podlewski 31, p. Antoniewicz 28.

Przed drugiem głosowaniem zawiesza Marszałek posiedzenie na 5 minut na żądanie pp. Grocholskiego i br. Bauma w celu porozumienia się co do tego wyboru.

Przy powtórnem głosowaniu było głosujących 128. Absolutną większość otrzymał p. Podlewski, t. j. 74 głosów. Z rozstrzelonych głosów przypadło na p. Hausnera 30, na p. Smarzewskiego 21, na p. Antoniewicza 3 głosy.

Ponieważ p. Podlewski był dotąd zastępcą członka Wydziału krajowego z kuryi większych posiadłości, przeto uchwalono przystąpić zaraz do wyboru jednego zastępcy członka Wydziału krajowego.

Rezultat tego wyboru jest następujący: Głosujących 33; p. Abrahamowicz otrzymał 30 głosów pp. Romer, Wolański, Erazm i Laskorz po 1 głosie. P. Abrahamowicz wybrany.

Z porządku dziennego następuje trzecie czytanie ustawy budowniczej m. Lwowa.

P. Rydzowski opierając się na postanowieniu regulaminu, które zezwala stawiać także przy trzeciem czytaniu poprawki jeżeli idzie o pogodzenie zachodzących w ustawie sprzeczności, wnosi taką poprawkę do § 53, zawierającego postanowienie, że studnia winna być od gnojnika o 8 metrów oddaloną, podczas gdy § 51 stawia ogólną zasadę, że kloaki winny być od studzien o ile możności oddalone. Mowca spostrzega że ta ogólna zasada jest w § 53 naruszoną i wnosi taką stylizacyę jak w § 51: gnojniki powinny być o ile możności od studzien oddalone.

Poprawkę tę popiera p. Krzeczunowicz.

Sprawozdawca p. Madejski usiłuje wykazać, że w danym wypadku niema sprzeczności, Izba jednak poprawkę p. Rydzowskiego jako też całą ustawę w trzeciem czytaniu przyjmuje.

Pp. Biłous i Antoniewicz domagają się, aby ustawę odczytano także w języku ruskim, odwołując się w tej mierze na postanowienie regulaminu.

Hr. Marszałek i p. hr. Golejewski przyznają im to prawo, ze względu jednak, że ustawy tej z poprawkami w języku ruskim nie wygotowano jeszcze, mogłoby to trzecie czytanie dopiero później nastąpić.

Z porządku dziennego następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o zezwolenie gminie miasta Stanisławowa na pobór opłat gminnych od psów, gminie Jordanowa, Stryja i Nadwórny od napojów spirytusowych, gminie Buczacza od mięsa, gminie Buczacza od nafty, gminie Żyznomierza, Stararopa i Szumina na pobór wyższych dodatków gminnych, tudzież nad petycyą gminy Żmigród o pobór opłat od napojów spirytusowych. (Sprawozdawca p. Czajkowski.)

Izba przedłożone sobie ustawy *en bloc* i w trzeciem czytaniu bez czytania przyjmuje, nad prośbą jednak gminy Buczacza o zezwolenie na pobór opłat od mięsa i gminy Żmigrodu o pobór opłat od napojów spirytusowych przeszła do porządku dziennego, mimo że pierwszą prośbę popierał p. ks. Krzyżanowski, drugą pp. Jasiński Józef i Rydzowski.

Sprawozdawca przytoczył między innemi na poparcie wniosku komisyi, że gmina Żmigród nie wykazała się zezwoleniem właściciela obszaru dworskiego na pobór tych opłat, i że z podobnych powodów odmówił już Sejm żądaniom tej samej treści gmin Kęt i Kalwaryi.

P. Rydzowski zaprzeczył tym twierdzeniom sprawozdawcy, a gdy sprawozdawca przy twierdzeniu tem obstawał, zabrał głos komisarz rządowy Wiceprezydent Namiestnictwa p. Bartmański:

„Muszę sprostować twierdzenie p. sprawozdawcy, jakoby opłaty podobne nie istniały. W Kalwaryi pobiera gmina opłaty od wprowadzanych trunków, i tylko pierwotną uchwałą sejmową na czas nieograniczony udzielone pozwolenie ograniczył Wys. Sejm później na lat kilka. Dla Kęt były także uchwalone opłaty od trunków bez względu na zezwolenie właściciela prawa propinacyi, i tylko z powodu, iż przyzwolono nadmiar wysokie opłaty, nie otrzymała dotycząca uchwała Wys. Sejmu Najw. sankcyi. Jeżeli więc gmina uchwali sobie tego rodzaju opłaty na pokrycie swych potrzeb, a Wys. Sejm uznając potrzebę przyzwoli na ich pobór, to nie może to być zależnem od przyzwolenia właściciela propinacyi."

Godzina 2. Marszałek odracza posiedzenie do godziny 4 po południu.

Obrady podjęto o godz. 5 m. 15.

Przewodniczący Marszałek krajowy Włodzimierz hr. Dzieduszycki.

Ze strony Rządu p. Hermann Loebl, c. k. radca Namiestnictwa.

Z porządku dziennego następują sprawozdania Wydziału krajowego o zezwolenie na pobór myta w Rychcicach, obszarowi dworskiemu w Gawłuszowicach i Brześciu, tudzież w Wołczyńcu, Małnowie i Sokołowie. (Sprawozdawca p. Wład. Badeni.)

Przedłożone uchwały Izba *en bloc* w trzeciem czytaniu (bez czytania) przyjmuje.

Następnie załatwiono niektóre petycye: Wdowie po urzędniku Wydziału krajowego, Izydorze Karatnickiej udzielono odprawę w kwocie 900 zł., córce zaś uposażenie 200 zł. do osiągnięcia normalnego wieku. — Petycyę Zarańskiego o zasiłek 1.200 zł. na wydawnictwo historyi narodu polskiego dla szkół średnich, odstąpiono Wydziałowi krajowemu do przychylnego załatwienia po zbadaniu sprawy. — Liczne petycye nauczycieli ludowych o zmianę ustawy szkolnej w celu zrównania ich pod względem płacy — odstąpiono Wydziałowi krajowemu do zbadania i zdania sprawy. — Petycye o zaprowadzenie trybunału I instancyi w Stryju, Sanoku, Jaśle, Wadowicach, Brzeżanach i Czortkowie odstąpiono Rządowi z odpowiednią rezolucyą równie jak petycye Biecza i Czarnego Dunajca o zaprowadzenie tamże sądów powiatowych.

P. Szemelowski imieniem komisyi petycyjnej zdaje sprawę z petycyi korporacyi rękodzielników i przemysłowców o reformę ordynacyi wyborczej do Izby handlowo-przemysłowej lwowskiej. Komisya wnosi: 1) Petycyę powyższą odstępuje się c. k. Rządowi do zbadania i uwzględnienia w tym kierunku, ażeby liczba członków Izby handlowej i przemysłowej była rozdzieloną na sekcye: handlową i przemysłową, tudzież na poszczególne okręgi wyborczo w stosunku sprawiedliwym, na podstawie dat o ilości handlujących i przemysłowców w każdym okręgu i o ilości podatku, który opłacają; 2) poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby zbadał ordynacyę wyborczą Izb handlowych tudzież praktyczne zastosowanie jej przepisów, nie mniej sposób postępywania przy wyborach i o rezultacie zdał sprawę (z ewentualnemi wnioskami) na najbliższej sessyi."

P. Hausner sprzeciwia się zmianie ordynacyi wyborczej Izb handlowych, któ-

---

Poeta żywo się przejął słowami kanclerza, zdawało mu się, że Zygmunt August ma obowiązek wobec narodu, aby posłuchać wezwania Jana Tarnowskiego i że będąc potomkiem rodu Jagiellonów, największą by swemu szlachetnemu szczepowi wyrządził zniewagę, gdyby jak kobieta krył się w murach Krakowa, podczas gdy rycerska młodzież ściągała ku Wołoszczyźnie. Pod tem wrażeniem wysunął się cichaczem z towarzystwa, wyszedł na ulicę i wprost skierował swe kroki ku floryańskiej bramie, do domu Diany.. Na schodach spotkał się z wracającą ztamtąd mniszką Maryną..

— Królowa tam była pod postacią mniszki — pomyślał Janicki i zastanowił się, jakie zamiary mogły ją sprowadzić. Może ta sama sprawa, a przeciwne plany nas tutaj przywiodły?.. Zobaczymy..

Diana przyjęła go z radością i przyjaźnią, snać częstym tam bywał gościem.

— Więcej jak kiedykolwiek potrzebuję was dzisiaj Klemensie — odezwała się do niego na wstępie. Gram na lutni, maluję, czytam *Piekło* Dantego, i w niczem nie mogę znaleźć uspokojenia...

— W każdym razie *Signora*, niestosownie szukasz spokoju tam, gdzie Dante złożył całą boleść i całą namiętność swej duszy. Cóż *Signora* malujesz?

— Będąc jeszcze w Rzymie, odrysowałam jednego z aniołków Rafaela, teraz go kończę.

To mówiąc zaprowadziła poetę do przyległego gabinetu, w którym jakby w jakiem muzeum mnóstwo było obrazów, posągów, zabytków dawnej rzymskiej sztuki. Amorek stał na sztaludze i ostrzył strzałę, a świadczył o niepospolitym talencie malarskim Diany...

— Zawsze amorki — i zawsze strzały! — zauważył żartobliwie Janicki.

— Zaczynamy je malować, kiedy nam ich brak w kołczanie. O szczęściu wtedy się myśli, kiedy go w duszy już nie ma.

— Nigdy w swą gwiazdę wątpić nie trzeba — odpowiedział poeta.

— Promienie tej gwiazdy krótko tylko świecą i nigdy nie wracają. Gdybyś mnie nauczył Klemensie, gdzie szukać szczęścia?

— W żartach i kochaniu... Żartuj i kochaj, tak starzy mówili...

— Kochać łatwo, lecz żartować trudniej... Rada twa nie wystarcza, poeto...

— Więc być na wszystko obojętnym:

Niczemu się nie dziwić w tym świecie fał- [szywym,
Jest jedynym sposobem być zawsze szczę- [śliwym.

— Nie wierzysz sam w to, co mówisz. Dobra to rada dla samolubów, ale nie dla tych, którzy kochać umieją.

— Jeśli tak, to w poświęceniu znajdziesz zadowolenie; kosztem swego serca staraj się podwyższyć tych, których kochasz...

— Piękne zdanie lecz trudno go wykonać! Chętnie bym poświęciła wszystkie uczucia, i spaliła serce na ofiarę temu kogo kocham, gdybym wiedziała, że ta boleść obfite przyniesie owoce...

— Pozwól, że ci przerwę Diano, i że może za śmiałe postawię pytanie...

— Słucham cię, poeto

— Czego od ciebie żądała mniszka Maryna? Spotkałem ją na wschodach, miała dziwnie tajemniczą minę, coś złego w jej oczach czytałem...

— Powiem ci otwarcie; przychodziła od królowej, a pomimo że jej niedowierzam i że ją zawsze tylko z największym widzę wstrętem, przecież sądzę, że dzisiaj z dobrą mówiła intencyą. Tarnowski i kanclerz chcą Augusta wysłać na wojnę — a toby go rzuciło między zbuntowaną szlachtę, uwłaczałoby jego królewskiej godności. Zresztą narażanoby go niepotrzebnie na niebezpieczeństwa. tembardziej że pokój ma być wkrótce zawarty...

— Wierzaj mi, że mniszka i królowa jak zawsze tak i dzisiaj fałszywie mówiły! Honor Augusta wymaga tego, aby poszedł za zdaniem kasztelana krakowskiego; szlachta zaczyna sarkać, że młody król chodzi w spodnicy i nie widzi w nim już potomka dzielnych Jagiellonów... Mówiliśmy o poświęceniu, o zaparciu się własnych uczuć dla wywyższenia tych, których kochamy.. Czybyśmy nie wrócili do tego przedmiotu?

— Rozumiem cię panie Klemensie, ale jesteś pewny, że wyjazd Augusta jest konieczny, że rzeczywiście wymaga tego honor jego i dobro królestwa? Może jesteś zanadto pod wpływem kanclerza? ..

— Zapytaj się *Signora* własnego serca, tam znajdziesz potwierdzenie tego co mówię, i że się stroniczemi nie kieruję wpływami. Pomyśl, czy się godzi, aby młody król wojowniczego narodu takie jak August prowadził życie, aby w latach siedemnastu nie wyzwolił się z pod wpływu matki i własnych nie spróbował skrzydeł?...

Diana odwróciła się, aby ukryć łzę w oku.

— Największe szczęście w poświęceniu! — Tak powiedziałeś Klemensie...

rej podstawą ustawa państwowa z r. 1868 uchwalona w Radzie państwa bez dyskusyi, a mianowicie nie życzyłby sobie wezwania Rządu do takiego postępowania jak w roku 1870 przy zaprowadzeniu wyborów bezpośrednich. Żądanie petycyi zresztą domagającej się, ażeby w skład Izby handlowej lwowskiej wchodziła równa ilość przemysłowców i kupców jest bezpodstawnem, albowiem w 42 izbach handlowych naszej monarchii 24 mają przewagę stanu handlowego, w 9 jest równowaga, a w 9 tylko przewaga przemysłowców — lecz ma to miejsce w krajach, gdzie przemysł imponuje rozgłosem europejskim począwszy od machin parowych a skończywszy na igłach i ołówkach. Galicya jednak tak co do liczby rękodziel jak co do wartości produkcyi przemysłowej stoi z wyjątkiem Bukowiny i Wybrzeża najniżej w całej monarchii, a z wyjątkiem Rumunii najniżej w Europie. Tymczasem pod względem handlu zajmuje Galicya dość poważne w państwie stanowisko, bo ustępuje tylko Austryi i Wybrzeżu, a przewyższa wszystkie inne kraje. Przewaga zaś rękodziel nad handlem — absolutna cyfra głów — nie może tu być wziętą za podstawę, bo na całym świecie zachodzi ten stosunek, że więcej jest rękodzielników niż kupców — a Tryest np. którego podstawę bytu stanowi wyłącznie handel, liczy przecież 5.900 rękodzielników a 4.500 kupców. Kraj nasz rolniczy mając wytknięty stanowczy program polityki handlowej, nie może dopuścić w Izbach handlowych przewagi przemysłowców — mowca wnosi zatem przejście nad wspomnianą petycyą do porządku dziennego.

P. Krzeczunowicz sądzi, że proponowana rezolucya do Rządu nie mówi o zrównoważeniu przemysłowców i kupców w Izbach handlowych, lecz dąży jedynie do sprawiedliwego unormowania tego stosunku, że zaś stosunek ten jest niesprawiedliwy, mowca wykazuje cyframi, albowiem w skład Izby handlowej lwowskiej wybiera Lwów z Gródkiem połowę tylko reprezentantów, a drugą połowę wszystkie inne powiaty — do Izby zaś brodzkiej wybierają same Brody 15 członków, a Tarnopol, liczący więcej mieszkańców niż Brody wraz z 7 innemi miastami, mającemi razem 43.000 mieszkańców, wybiera tylko 12 członków. Ze względu na ważność Izb handlowych, jako ciał politycznych, popiera mowca także drugą rezolucyę.

P. Grocholski uważa za rzecz, w interesie podniesienia naszego przemysłu, wyzyskiwanego przez handlarzy, niezbędną, należyte zastąpienie go w Izbach handlowych. Interesem produkcyi rolniczej jest wytworzenie konsumenta w domu, a tego stworzyć może tylko podniesienie przemysłu i wszelkie usiłowania ku temu skierowane, są polityczną i ekonomiczną koniecznością naszego kraju. (Brawo). Mowca zgadza się z drugą rezolucyą.

P. hr. Wodzicki żałuje, że tak ważna sprawa niespodzianie przyszła na porządek dzienny.

Marszałek odpowiada, że sprawozdanie o petycyach jest już od dawna na porządku dziennym i że spis załatwionych przez komissye petycyj od dawna był ogłoszony w Izbie.

P. Hausner wyjaśnia p. Krzeczunowiczowi, że dla tego w Izbie handlowej brodzkiej jest 15 członków z Brodów wybranych, bo członkowie z innych miast nie przyjeżdżają na posiedzenia.

P. Skrzyński popiera usilnie drugą rezolucyę.

P. Gross uważa tę sprawę za sprawę domową, która nie przez rząd lecz przez Sejm powinna być załatwioną. Wątpliwości, jakie pod względem składu Izb handlowych zachodzą, winny być przez Wydział krajowy zbadane. Mowca popiera drugą rezolucyę.

Po przemówieniu p. Weigla i sprawozdawcy, p. Hausner przyłącza się do wniosku p. Grossa, po czem Izba rezolucyę drugą, przez komissyę proponowaną przyjmuje, pierwsza zaś upada.

Z porządku dziennego następuje sprawozdanie komisyi administracyjnej o wniosku Wydziału krajowego względem poboru 2 porcyj wiktu z kuchni szpitalnej przez rządcę szpitala powszechnego we Lwowie. (Sprawozdawca p. Hosard.)

Aby nie naruszać etatu posad i płac uchwalonego w dniu 22 maja 1875 r., regulującego płace i emolumenta służby szpitalnej od dnia 1 stycznia 1876, tudzież aby nie tworzyć precedensów, ośmielających do podobnych żądań innych także urzędników komisya wnosi: „Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby uchwałę Sejmu z dnia 22 maja 1875 r. ściśle w wykonanie wprowadził."

P. Antoniewicz wyraża wdzięczność komisyi za takie załatwienie sprawy, poczem wniosek komisyi przyjęto.

Następuje sprawozdanie komisyi administracyjnej względem budżetu szpitala św. Łazarza w Krakowie. Sprawozdawca p. Popiel Paweł przedkłada następujące wnioski:

1) Sejm przyjmuje do wiadomości, że budowa szpitala św. Łazarza w Krakowie zarządzoną i w drodze przedsiębiostwa rozpoczętą została; 2) Sejm poleca Wydziałowi przedstawić na najbliższej sesyi sejmowej: a) dokładny wykaz sum pochodzących z taks na muzykę w Krakowie; b) rachunek z użycia częściowego sumy 45,000 zł. z funduszu krajowego, która początkowo przeznaczona na budowę nowego szpitala, została w znacznej części użytą na adaptacyę dawnego, wraz z odpowiedniemi wnioskami co do możliwego refundowania tego wydatku z funduszów szpitalnych; c) wykaz i rozdział sum do różnych fundacyi krakowskich należących, z których Sejm uchwałą swą na budowę szpitala św. Łazarza tymczasowo 300.000 zł. przekazał; 3) Sejm poleci Wydziałowi krajowemu, aby w założonej księdze budowy szpitala św Łazarza prowadził osobne *conto* wydatków na oddział obłąkanych (Przyjęto.)

Następuje sprawozdanie komisyi budżetowej o potrzebach zakładu kulparkowskiego. Sprawozdawca p. Hausner przedkłada następujący wniosek:

Celem pokrycia niedoboru uchwala Sejm przyjęcie dodatkowego kredytu do budżetu szpitala głównego oddziału obłąkanych na rok 1876 w kwocie 11.305 złr. (Przyjęto.)

Następuje sprawozdanie tej samej komisyi o zamknięciu rachunków za r. 1874 funduszów samoistnych nieuposażanych ze skarbu krajowego i budżetem nieobjętych.

Sprawozdawca p. Chrzanowski przedkłada następujące wnioski: 1) Zamknięcie rachunków funduszów samoistnych za r. 1874 bierze Sejm do wiadomości. 2) W zamknięciu rachunków za rok 1875 i lata następne należy fundusz budowy zakładu obłąkanych w Kulparkowie i fundusz pożyczki krajowej z r. 1873 zamieszczać w dziale funduszów uposażonych ze skarbu krajowego lub objętych budżetem, a w przedstawianym Sejmowi projekcie budżetu zamieszczać także preliminarz dochodów i wydatków powyżej wymienionych dwóch funduszów na ten rok, na który jest projektowany budżet 3) W przedstawianem Sejmowi zamknięciu rachunków funduszów samoistnych nieuposażonych ze skarbu krajowego i budżetem nieobjętych, należy podawać także zamknięcie rachunków funduszu ś. p. hr. Skarbka t j. funduszu zakładów Drohowyzkich. 4) Zamknięcie rachunków funduszów samoistnych za r. 1875 i następne należy przedstawiać w formie ułożonej według następujących zasad: zamknięcie rachunków powinno zawierać najprzód stan majątku z początkiem roku danego, następnie oddzielny wykaz rzeczywistych dochodów i wydatków funduszu w ciągu roku; dalej stan majątku z końcem roku; wreszcie w załączniku cały obrót kasowy w tym funduszu w roku danym. (Przyjęto.)

Na prośbę p. Antoniewicza przystąpiono do sprawozdania komissyi kultury krajowej z jego wniosku w przedmiocie wyrobu i sprzedaży soli. Sprawozdawca p Badeni Józef przedkłada następujący wniosek: „Wzywa się c. k. Rząd, aby przy zbliżających się rokowaniach, między obiema połowami cesarstwa austryackiego celem odnowienia ugody raczył wziąć pod swoją staranną opiekę życzenia i prośby naszego Królestwa w sprawie produkcyi i sprzedaży soli, niemniej w sprawie użytkowania licznych źródeł solnych." (Przyjęto)

Następuje sprawozdanie komissyi budżetowej o wnioskach Wydziału krajowego tyczących się budowy pralni, łaźni, kuchni i pomieszkania dla parobków tudzież urządzenia łazienek przy szpitalu powszechnym we Lwowie. (Sprawozdawca p. Haller.)

Komisya zważywszy, iż projekt Wydziału krajowego nie jest dostatecznie umotywowany; zważywszy mianowicie, iż nie wykazano w nim dowodnie potrzeby przeniesienia lub przerobienia kuchni, i że nie udowodniono korzyści, jakieby wyniknęły z przeniesienia łazienek do lokalu przez kuchnię zajmowanego; zważywszy, iż przybył teraz plac, którego stosowność pod budowę pralni zbadaćby należało; zważywszy, iż należy obliczyć, czy nie taniej wypadnie pralnię oddzielnie wybudować, jak łączyć ją czy to z łazienkami czy z kuchnią; zważywszy, iż urządzenia kosztownej pralni mechanicznej z maszyną parową, bez liczebnego wykazania wypływających ztąd korzyści byłoby niebezpieczną próbą; zważywszy nakoniec, iż żądana suma 120.000 złr. jest zdaniem komisyi niestosunkowo wysoka; komisya budżetowa wnosi:

„Odraczając załatwienie sprawy budowy pralni i kuchni, tudzież urządzenia łazienek przy lwowskim szpitalu powszechnym, poleca Sejm Wydziałowi krajowemu, ażeby na początku przyszłej sesyi przedstawił Sejmowi projekt wystawienia i urządzenia pralni, łazienek i łaźni parowej czy to w jednym budynku, czy oddzielnie w taki sposób, ażeby obok zaspokojenia istotnej potrzeby jak największa oszczędność z oka spuszczoną nie była. Projekt ten ma być wyczerpująco umotywowany, a dołączone doń plany i kosztorysy mają być poprzednio sprawdzone.

P. Kamiński, (dawniejszy referent tego działu), dziwi się platonicznemu rozmiłowaniu się Wydziału krajowego w swoich wnioskach Niniejsza sprawa ciągnie się od r. 1871 i co roku bywa przez Sejm odraczaną z jednych i tych samych powodów, jakoby nie była jeszcze należycie zbadaną. Mowca, wskazuje na nieodzowną potrzebę proponowanych przez Wydział krajowy budowli i stawia następujący wniosek: Upoważnia się Wydział krajowy do przedsięwzięcia kroków przedwstępnych w przedmiocie tej budowy i wstawienia na następnej sesyi odpowiedniej sumy w budżecie.

Po przemówieniach pp. hr. Wodzickiego, hr. Golejewskiego, Chrzanowskiego broniących wniosku komisyi — wniosek ten przyjęto, wniosek zaś p. Kamińskiego upadł.

Pod koniec posiedzenia odczytano wniosek p. ks. Zaklińskiego tej treści, aby pozostałość z funduszu, uchwalonego na zaliczki głodowe, użytą była na zwrotne zaliczki dla miast na zakupno ogniowych sikawek.

Wniosek ten uznano za nagły i odesłano do komisyi kultury krajowej do ustnego zdania sprawy na następnem posiedzeniu które się odbędzie we środę o godz. 9tej z rana.

(Koniec posiedzenia o godzinie 9tej wieczorem.)

SPRAWY MONARCHII

Uzupełniając wczorajsze nasze doniesienie o ważniejszych postanowieniach nowej ustawy o stemplach od weksli i rachunków, dodajemy, że w myśl § 19 tej ustawy są wszelkie rachunki kupieckie (konta, noty, wykazy itd.) do wysokości 10 złr. zupełnie wolne od opłaty stemplowej. Rachunki nie przewyższające kwoty 50 złr. mają być ostemplowane stemplem 1 centowym (każdy arkusz) a rachunki przewyższające kwotę 50 złr. muszą być ostemplowane stemplem 5 centowym. Obowiązek zapłacenia tej stałej należytości nie ustaje nawet wówczas, jeżeli takie rachunki zostaną wciągnięte w tekst korespondencyi kupieckiej (§ 9 ustawy z 29 lutego 1864) albo zostaną załączone do podobnej korespondencyi jako uzupełnienie. Podpis wystawiciela rachunku nie jest potrzebny do uzasadnienia, iż rachunek powinien być ostemplowany; wystarczy, jeżeli w stampiglii, znaczku kupieckiego itp. umieszczonego na rachunku kupieckim można poznać nazwisko wystawiciela. Powyżej określonej opłacie stemplowej podlegają także rachunki hotelowe, po traktyerniach i t. d.

Odpisy tych rachunków muszą być tak samo ostemplowane jak rachunki oryginalne. Niezastosowanie się do powyższych przepisów pociąga za sobą 50 krotne nałożenie pierwotnej należytości. Ażeby kołom interesowanym ułatwić zapoznanie się z przepisami nowej ustawy, wydało c. k. ministerstwo skarbu ustawę z d. 8 marca r. b. w taniej broszurce, którą nabyć można w rządowej drukarni w Wiedniu, albo w urzędach podatkowych.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Waddington o oświacie we Francyi.)

W Paryżu odbyło się d. 22 b. m. walne zgromadzenie deputowanych stowarzyszeń uczonych we Francyi; zgromadzeniu przewodniczył minister oświecenia Waddington, który zagajając posiedzenie wygłosił mowę, w której zaznaczył program dzisiejszego gabinetu w sprawach powszechnej oświaty: „Będziemy musieli wiele żądać od patryotyzmu Zgromadzenia narodowego — mówił minister. Na polu wyższej nauki będziemy starać się o założenie nowych laboratoryów, bibliotek i katedr tudzież o połączenie fakultetów w potężne uniwersytety. Co do nauk elementarnych jesteśmy za przymusem szkolnym; na drodze tej będziemy postępować wytrwale, lecz zarazem ostrożnie. Byłoby wielkim błędem, gdyby przymus szkolny dziś już był przez ustawę nakazany; wprzód trzeba się starać o to, ażeby rodziny miały wszędzie szkołę w pobliżu. Gdy to nastąpi zaprowadzimy przymus szkolny. Oto droga, którą prezydent republiki chce kroczyć. Marszałek Mac-Mahon wydając dekret o wystawie powszechnej, mającej się odbyć w Paryżu w roku 1878, chciał tym sposobem dowieść, że Francya przebywszy szczęśliwie prowizoryum i otrzymawszy świetne potwierdzenie stanowczo republikańskiej formy rządu, ma zamiar kroczyć drogą postępu i że młoda republika chciałaby pierwsze wawrzyny zebrać w erze pokoju Powiedzcie, moi Panowie, tym, którzy Was tu wysłali, że rząd republiki jest stanowczo zdecydowany utrzymać porządek na zewnątrz. Spodziewam się, że republika z r. 1875, nasza droga republika, będzie liczyła długie dnie dobrobytu, chwały i potęgi!"

(Uniwersytet katolicki w Paryżu)

rozpoczął z d. 22 b. m. kurs letni, w którym wykładają: profesor Roudelet retorykę Aristotelesa i *de finibus* Cicerona; ks. Bayonne antropologię czyli naukę o człowieku ze stanowiska umiejętności, rozumu i wiary; ks. Danglar o wojnach Medów i Aleksandra Macedońskiego, tudzież o wojnach Rzymu z Kartaginą i Galią; ks. Durand wykłada geografię południowej Azyi; profesor Huet o religijnych ideach poetów greckich; Maignen o satyrach Horacego; Nisard, były rektor akademii państwowej wykłada pisma Tacyta w końcu ks. Demimuid o Fenelonie i jego czasach.

(Postępy republikanizmu w Anglii.)

Journal des Débats zaznacza postępy nieznaczne wprawdzie, ale nieustanne ducha republikańskiego w Anglii, do niedawna jeszcze na wskroś monarchicznej. Gabinet Disraelego, pisze p. John Lomoinne, widocznie niema szczęścia, a co ważniejsza, nie przynosi szczęścia władzy królewskiej w swym kraju. W sprawę tytułu cesarskiego wplątało ministerstwo i skompromitowało osobę królowej, która dotychczas była po za obrębem wszelkich sporów politycznych. Tak samo stało się w parlamencie z powodu innej, bardzo niemiłej sprawy, w którą królowa na nieszczęście swoje znowu była wmięszaną. Mowa była o wypadku zeszłego lata na morzu; statek królowej, spotkawszy na swej drodze okręt spacerowy, rozbił go i zatopił kilku wiernych poddanych Jej królewskiej Mości. Sprawa ciągnęła się długo, przechodziła różne śledztwa i dopiero niedawno zakończyła się wyrokiem, skazującym kapitana okrętu królewskiego na zapłatę wynagrodzenia osobom poszkodowanym i wyrażającym mu ostrą naganę. Kapitan ten, książę Leiningen, jest członkiem rodziny królewskiej. W śledztwie odpowiadał dumnie, że w chwili wypadku zajmowała go tylko osoba królowej. Odpowiedzi tego rodzaju wywoływały szemranie między publicznością. W parlamencie głośno sarkano na lekceważenie życia obywateli angielskich, okazane przez ks. Leiningen, a ministerstwo dolało oliwy do ognia żądając, aby skarb zapłacił wynagrodzenie, na które zasądzony został kapitan statku. Usposobienie parlamentu wyraził niedwuznacznie poseł Anderson w tych słowach: „Rząd wyobraża sobie, że publiczność powinna po prostu płacić i milczeć. Gdyby pierwszy minister był czerwonym republikaninem, nie mógłby lepiej popierać swej sprawy... Są w tej Izbie członkowie co dalej idą odemnie. Ganią mnie oni, żem tę dyskusyę wywołał, mówiąc: „Dla czego napadasz na rząd? On działa wyśmienicie. Nie przeszkadzaj mu w robocie. Rząd podkopuje monarchię." Takie rzeczy mówią się teraz publicznie w parlamencie.

(Fueros baskijskie.)

Telegram doniósł nam onegdaj o burzliwem posiedzeniu Junty Guipuzkoi w San Sebastian; do wyjaśnienia tego telegramu posłuży następująca wiadomość z Guipuzkoi z dn. 22: „Jutro w południe zbiera się generalna Junta prowincyi Guipuzkoa, zwołana dekretem królewskim z d. 6 b. m. Wielu wyborców, zaopatrzonych w pełnomocnictwa, przybyło już do San Sebastian, lecz większa ich część otrzymała polecenie niedopuszczać ani wzmianki o *fueros*. Markiz Rocca Verde generalny deputowany prowincyi, apelował na próżno do zgody i spokoju, upraszając wyborców, ażeby wybierali pojednawczych deputowanych. Na wezwanie to odpowiedziano wyborem nieprzejednanych. Sytuacya była bardzo trudna, jest nią i teraz a nawet staje się coraz trudniejszą. Umysły są ogromnie wzburzone rozprawami dzienników madryckich o dziejach i znaczeniu instytucyj baskijskich." W tej samej sprawie donoszą dalej: „Junta prowincyi Biskaji zgromadza się 24 b. m. Niektórzy obawiają się, że deputowani nie odjadą na zebrania Junty, albowiem miejscem zebrania wyznaczono Bilbao, nie zaś Guernika, jak to postanawiają *fueros*; donoszą jednak z Durango, że deputowani przybędą na posiedzenie do stolicy prowincyi. W prowincyi Alava zbiera się Junta w mieście Vitoria."

O wyniku obrad junty Guipuzkoi donosi telegram z San Sebastian z 23 kwietnia: „Po burzliwych rozprawach juntą

Guipuzkoi wybrała pięciu delegatów, których wysyła do rządu. Wszyscy pięciu należą do nieprzejednanych zwolenników *fueros* i otrzymali od junty polecenie odrzucenia wszelkiej transakcyi, któraby o przyszłości Guipuzkoi przesądzać mogła. Dalej mają delegaci polecone sobie oświadczyć, iż Migueleci zastąpią z korzyścią żołnierzy wziętych przymusowo do wojska. Delegaci mają się zgodzić na umiarkowane opodatkowanie dla wsparcia skarbu państwa, ale zaprotestować i usunąć się, gdyby chciano próbować zmianę *fueros*.

(O sytuacyi w Serbii).

Serbia zbroi się nieustannie. Umysły wszystkie zajęte są wyłącznie wojną. Słychać, że książę Milan uda się wkrótce do Paraczynu, miejscowości położonej w połowie drogi między Belgradem a Niszem. Zebrany tam jest cały sztab generalny i jak się zdaje obrano tę miejscowość na główną kwaterę. Konna milicya belgradzka stanowić będzie straż przyboczną księcia. Granica turecka ma być silnie obsadzoną. Jeżeli przyjdzie do wojny wtargną Serbowie do Bułgaryi i Bośnii. Główne siły skoncentrowane będą pod Alexinaczem. *Polit. Corresp.* mniema, że Serbia nie wypowie Turcyi formalnie wojny lecz skorzysta z pierwszej lepszej sposobności, aby przekroczyć granicę. W razie, gdyby Turcy chcieli uprzedzić Serbię, przyjść może do pierwszego starcia pod Deligradem, niedaleko Alexinaczu, gdzie wojsko serbskie już teraz sypie szańce. Na granicy już od kilku dni zdarzają się drobne utarczki, które jednak są bez znaczenia, gdyż pochodzą po większej części z pomyłki. Dnia 13 kwietnia naruszyli Turcy granicę pod Golicą, uderzyli na straż graniczną i stoczyli z nią formalną potyczkę. Zostali jednak odparci. Dnia 19 kwietnia znowu 50 żołnierzy tureckich pod dowództwem oficera przekroczyli pod wsią Milatowicami granicę, lecz zostali także odparci. Serbowie uważają to za prowokacye ze strony Turcyi, aby upozorować wtargnięcie do Serbii z pod Nisza.

(Powstanie w Bośnii.)

Z nad granicy bośniackiej piszą do *A. A. Ztg.* 19 kwietnia: „Powstanie bośniackie przybiera codzień większe rozmiary. Przedewszystkiem zasługuje na wzmiankę bohaterski hufiec Gołuba Babicza, który odnosi jedno zwycięstwo po drugiem i przyczynia się w ten sposób do ożywienia powstania. W ogóle u powstańców wzrosła znacznie otucha, odkąd z Serbii zaczęły nadchodzić wiadomości o przygotowaniach wojennych. Niedawno kilku begów ofiarowało się na usługi powstańcom. Rozpoczęły się nawet rokowania, lecz wiele głosów upominało, aby nie dowierzać begom. Jeszcze przed ukończeniem tych rokowań okazali się ci begowie w swej właściwej postaci. Jeden z nich, nazwiskiem Hussejn beg Kulinowicz napadł nagle z 200 Turkami na wieś Petrowice. Kilka domów zburzono, pokaleczono bardzo wielu mieszkańców, znieważono i uwięziono siedmiu kupców i zabrano im całe mienie. Reszta uciekła do Austryi albo do wojewody Gołuba, w którego szeregach obecnie walczy. Ten sam Hussejn Kulinowicz napadł niedawno na Krupę i inne mniejsze wioski w okolicy Bihacza. Znieważono nawet kilku mieszkańców z Bihacza i powleczono do więzienia mnóstwo kobiet, dzieci i starców. Rownocześnie oddział turecki, złożony z 700 ludzi po części nizamów, po części redyfów zbliżył się do wsi Jajacza i Glumacza, aby je obsadzić. Oddział powstańców grahowskich pobił jednak Turków w samą niedzielę wielkanocną. Uciekli, pozostawiając na pobojowisku wielkie mnóstwo zabitych i rannych. Wojewoda Gołub przygotowuje się do walnej z Turkami bitwy. Doniesienia z Hercegowiny ożywiają odwagę Bośniaków i dodają im bodźca. Powstanie będzie wkrótce powszechnem."

— W Bośnii południowej operują następujące większe oddziały. Pod Iwosewciją oddział Garana Tankosicza, w Zerwiliwcach, oddział Milina Babicza, powyżej Jagodiniaku pod Grahowem i Prologiem wielki 4000 ludzi liczący korpus Gołuba i popa Grubora. Broń codzień nadchodzi. Przeciw Banjaluce maszeruje 4000 powstańców z Vucjako. Dniem i nocą pracują Turcy nad umocnieniem miast bośniackich

Tak donosi *Tagblatt* w telegramie z Banjaluki.

(Z pola walki w Hercegowinie.)

O bitwie w wąwozie Duga podaje *Tagblatt* następujący wyciąg z raportu Lazara Soczycy: Dnia 13 kwietnia wyruszyli Turcy pod dowództwem Mukhtara baszy w kierunku wąwozu Duga. Wysłaliśmy popa Bogdana z Zawodjanami do Krstaca, aby uderzył na Turków. Ja i Peko ustawiliśmy się pod Presjeką w wąwozie Duga, oczekując Mukhtara-baszy. Pop Bogdan bił się z Turkami po obu stronach wąwozu, Mukhtar uderzył na nas w dniach 13 i 14 kwietnia nietylko wojskiem, które miał ze sobą, lecz także załogą Presjeki, która wyprowadziła przeciw nam działa i kartaczownice. Biliśmy się z nim trzy dni i trzy nocy nic nie jedząc i nic nie pijąc; przez cały ten czas nie zmróżyliśmy oka. Trzeciego dnia, t. j. w Niedzielę Wielkanocną uderzyli na nas z tyłu mieszkańcy Niksicza z taborem nizamów; ci atakujący oddaleni byli od Mukhtara nie więcej jak o kwadrans drogi, tak, że obawa była, aby się nie połączyli. Widząc, że amunicyi zaczyna nam braknąć, postanowiliśmy część naszych sił wysłać przeciw Niksiczanom, a sami z gołemi jataganami uderzyliśmy na szańce Mukhtara. Tak spędziliśmy hufce Mukhtara, a bracia nasi odparli Niksiczan aż do Niksicza. Odcięliśmy Turkom 330 głów, straciwszy sami 50 zabitych i rannych."

— *Glas Crnogorca* z 22 kwietnia zaprzecza zaopatrywaniu Niksicza w żywność przez Czarnogórców i polemizując z *Tagblattem*, pisze: „Książę Nikita i Czarnogóra nie prowadzą polityki samolubnej; jedynym celem księcia i kraju jest powodzenie i wolność Hercegowiny. Przyjdzie czas, w którym będzie można otwarcie mówić o naszej działalności. Jeżelibyśmy wcześniej byli zniewoleni, może na szkodę sprawy narodowej, mówić o tem, wyjawilibyśmy rzeczy, które rzuciłyby na powstanie właściwe światło."

— Z Trebinji nadchodzi wiadomość, niesprawdzona dotychczas, że Turcy pod Bilecic i Korytem ponieśli jeszcze znaczniejsze straty niż w wąwozie Duga, gdzie straty ich wynosić miały 1800 ludzi.

(Powstanie w Meksyku.)

Dzienniki nowojorskie z d. 18 b. m. ogłaszają list Porfirego Diaz'a, dowódzcy powstańców meksykańskich, który twierdzi, że stoi na czele 4000 żołnierzy i że z tą siła zbrojną ma zamiar rzucić się w głąb kraju. Najnowsze wiadomości z Mexyku są bardzo sprzeczne; jedni utrzymują, że ogłoszenie stanu oblężenia przeszkodziło szerzeniu się rewolucyi we wielu prowincyach, z drugiej zaś strony donoszą, że prowincya Oaxaca znajduje się jeszcze w rękach powstańców, albowiem operacye generała Alatore nie odniosły żadnego skutku. Generał Escobedo znajduje się w Queretaro. Ofiarował on rządowi związkowemu 3000 żołnierzy. Liczba powstańców w całym kraju ma wynosić 10.000 W pobliżu stolicy odbyło się wielkie zgromadzenie ludu, na którem miano wyrazić sympatyę dla powstania; policya rozpędziła tłumy, przyczem utraciło życie około 100 osób. Potwierdza się wiadomość, że Rocha poddał się. Cieśnina Tehnantepec znajduje się z wyjątkiem Juchatanu w rękach powstańców. Roboty przy kolei żelaznej w Nuevo Lon zastanowiono. Komunikacya między miastem Mexykiem a Vera-Cruz jest przerwaną. Generał Lonza zdobył Tehnacau i ściga powstańców, którzy uszkodzili kolej żelazną. Pomimo tych nie bardzo pocieszających wiadomości, oświadcza rządowy *Diario*, że z wyjątkiem dwóch prowincyj panuje w kraju spokój i porządek.

KRONIKA

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek dnia 27 kwietnia 1876 r. o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym: 1: Wybór delegatów Rady miejskiej na rok 1876. 2. Wnioski przyłączenia parafii św. Jerzego do cmentarza Stryjskiego, sprawozdawca r. p. Piątkowski. 3. Prośba Stowarzyszenia woźnych o przyjęcie przez reprezentacyę miejską zarządu majątkiem na wypadek rozwiązania tegoż Stowarzyszenia. Spraw. r. p. Pepłowski 4. Prośba Józefa Rychtera o przyrzeczenie przyjęcia do gminy m. Lwowa. Spr. r. p. dr. Gerstmann. 5. Wnioski dotyczące zmiany § 13 porządku czynności Rady miejskiej. Sprawozd. r. p. Kulczycki. 6. Sprzedaż parceli gruntu miejskiego za rogatką Janowską położonej. Sprzedaż gruntu m. «Klekuczka» zwanego. Wnioski celem zakupna łąki na rozszerzenie cmentarza Łyczakowskiego. Sprawozd. r. p. Dymet. 7. Wnioski o zatwierdzenie kontraktu kupna i sprzedaży realności i gruntów pod l. 395 4/4 Sprawozdawca r. p. Reiss. 8. Wnioski w sprawie złączenia funduszu emerytalnego z funduszem gminy. Sprawozd. r. p. dr. Zucker. 9. Reskrypt c. k. Namiestnictwa w przedmiocie zaprowadzenia kagańców na psy. Spraw. r. p. dr. Karcz.

— **Ksiądz Jan Mordziński**, proboszcz wojskowy I klasy przy lwowskim c. k. domu Inwalidów otrzymał *beneficyum regiae collationis* w Opryłowcach, w powiecie Zbaraskim.

— **Akademia umiejętności.** Dnia 3 maja przypada doroczne publiczne posiedzenie Akademii umiejętności, na które jak donosi *Czas*, oczekują przybycia JE. p. namiestnika Alfreda hr. Potockiego, jako zastępcy protektora Akademii, tudzież Marszałka krajowego Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego, jak niemniej członków zamiejscowych.

* **Podrzucone dziecko.** Feliks Wróblewski, stróż kamienicy pod l. 9 przy ulicy Grodzickich, doniósł wczoraj wieczór policyi, że w sieni tej kamienicy znalazł podrzucone dziecię płci żeńskiej mające kilka miesięcy. Dziecię umieszczono na razie u akuszerki p. Romańskiej przy ulicy Szkarpowej. Wskutek poszukiwań policyjnych zgłosiła się dziś rano w policyi matka tego dziecięcia, Roza Sichower, była kasyerka w kawiarni Margoszesa. Odstawiono ją do sądu karnego.

* **Kradzież z wozu.** Ludwik Przygocki, młody chłopak porwał wczoraj z wozu na ulicy Kaźmierzowskiej zawiniątko i chciał uciec. Przytrzymany przez żołnierza policyi został odprowadzony do policyi, gdzie się przyznał, że tę kradzież popełnił z namowy niewiadomego mu izraelity. W zawiniątku było 18 łokci perkalu, po który następnie zgłosiła się poszkodowana A. Neugebauer właścicielka realności na Signiówce.

* **Złożono w policyi** chustkę białą w czarne kraty, którą nieznajoma kobieta zapomniała w dorożce nr. 176. tudzież płótniankę chłopską, którą chcieli sprzedać wczoraj dwaj chłopcy na placu krakowskim lecz za zbliżeniem się żołnierza policyjnego porzucili ją na ziemię a sami uciekli.

* **Dręczenie zwierząt.** Wczoraj rano sprowadzono do policyi Izaaka Fratza, handlarza z Żółkwi z powodu, że nakładł na małym wózku kilkanaście cieląt mocno powiązanych i prócz tego wiózł 4 gęsi i 6 kur w worku zaszyte. Skazano go w policyi za dręczenie zwierząt na grzywnę 5 zł. w. a.

*** **Pożar w Mielcu.** Dnia 23 b. m. około godziny 1 z południa wybuchł ogień ze stajni mieszczanina Kradyny w Mielcu, dzięki jednak energicznej pomocy miejscowej straży ogniowej skończyło się na tem, że zgorzała tylko górna część tej stajni, zaś obok położoną szopę rozebrano. Dla wykrycia przyczyny pożaru zarządzono śledztwo.

*** **Przypadkową śmiercią** zginął w nocy na 18 b. m. włościanin z Stebnego, w powiecie Kossowskim, Maxym Dutczak. Wracając w stanie nietrzeźwym z odpustu w Bukowinie, podczas przejścia przez rzekę Czeremosz porwany został bystrym prądem wody i utonął. Dopiero na drugi dzień wydobyto zwłoki Dutczaka z rzeki.

*** **Samobójstwo.** Dnia 22 b. m. z rana włościanin Michał Kefor w Serednem, w powiecie Podhajeckim obwiesił się w przystępie obłąkania.

— **Żeglarze niemieccy** złożyli w ostatnich czasach kilka jaskrawych dowodów swej nieudolności. Niedawno jak sobie czytelnicy przypomną kapitan niemieckiego okrętu Keyn przez sąd londyński uznany został winnym w sprawie najechania angielskiego parowca. Świeżo zaś, kapitan niemieckiego okrętu *Humboldt*, który omal się nie rozbił na wybrzeżach angielskich pod Witenton Beach i uszkodzony ledwie się dowlókł do Jarmouth, tłumaczy się że z powodu złego kompasu zmylił kierunek jazdy i dojeżdżając do niebezpiecznych wybrzeży angielskich, był jak najmocniej przekonany, że znajduje się u wybrzeży francuskich!

— **Wypadek na morzu Lodowatem.** Parowiec angielski *Derby*, usiłując przebić się przez zatory lodowe ażeby się dostać do przystani Reval w zatoce Fińskiej, dnia 13 b. m. uległ w tej walce z żywiołem polarnym, na szczęście jednak cała osada jego zdołała się uratować. Wartość tego okrętu z ładunkiem oceniono na 1,400.000 złr.

— **Nauczyciele zakładów dla ociemniałych** odbędą w tym roku drugi zjazd w dniach 25, 26 i 27 lipca w Dreznie. Głównym przedmiotem obrad będzie zaprowadzenie jednego pisma dla ociemniałych wszelkiej narodowości.

— **Krezus indyjski,** Maharadża z Putiali, podług telegramu z Kalkuty dnia 14 b. m. zakończył życie. Zmarły posiadał niezmierne skarby. Niedawno jeszcze za półtora blisko miliona złr. nabył brylanty cesarzowej Eugenii. Następca Maharadży liczy zaledwie lat pięć, ustanowioną została przeto na czas jego małoletności rada regencyjna.

— **Wieść o legionie polskim,** który jakoby miał się tworzyć dla poparcia sprawy powstańców południowo-słowiańskich, rozszerzona w ostatnich dniach przez złośliwych mistyfikatorów, znalazła zaprzeczenie w następującej notatce wiedeńskiej *Deutsche Ztg.*, którą zresztą jako kronikarskie *curiosum* na tem miejscu przytaczamy Oto co czytamy w rzeczonym dzienniku: „Jeden z przyjaciół pisma naszego donosi nam ze Stambułu, że był zdumiony, wyczytawszy w numerze wiedeńskiej *N. fr. Pr.* z dnia 13 b. m. wiadomość, jakoby były dowódzca powstańców polskich Langiewicz, zostający w służbie br. Hirscha w Konstantynopolu ofiarował się ministrowi Awni baszy z utworzeniem „legionu katolickiego" przeciw powstańcom hercegowińskim, podczas gdy stary przeciwnik Langiewicza, Mierosławski usiłuje zebrać „w Europie" legion dla poparcia tych powstańców. Wiadomość ta pochodzić miała jakoby z „najpewniejszego źródła" w Konstantynopolu. Tymczasem Mierosławski stanowczo zaprzeczył tej baśni, o ile ona jego osobę w tę sprawę mieszała, Langiewicz zaś dotąd nie odezwał się wcale. Wspominam o tem, ponieważ mi wiadomo, że Langiewicz jest obecnie wolnym mularzem i należy do tej samej loży w Konstantynopolu, co ja, t. j. do loży „Bulwera". Wiem także, iż Langiewicz nie zostaje już obecnie w służbie barona Hirscha, lecz pracuje przy boku p. Dinglera, który był inżynierem austryackiego Lloyda, a teraz zastępuje w Stambule firmę Kruppa. Spodziewać się należy, że i Langiewicz nie długo też da nam czekać na zaprzeczenie z swej także strony podanej na wstępie wiadomości.

— **Nieszczęśliwa wyprawa balonowa.** Z Le Mans donoszą: Ostatniej niedzieli aeronauta Kamil Dartois urządzał tu wycieczkę balonową. Towarzyszyli mu pp. Mariusz Pellatier i kupiec Abel Gauffray. Unosząc się po nad wsią Bonnetable postanowili spuścić się na ziemię, usiłowania ich wszakże w tym względzie zupełnie się nie powiodły. Gwałtowny wicher rzucił w końcu balon o topolę, przy czem wszyscy trzej uczestnicy napowietrznej wycieczki wypadli z łodzi i odnieśli znaczne uszkodzenia, Pellatier zaś tak ciężko się potłukł, że zachodzi obawa o jego życie.

— **Wielki pożar** nawiedził w poniedziałek miasto siedmiogrodzkie Klausenburg. Zgorzało 88 domów mieszkalnych oprócz wielkiej liczby budynków gospodarskich. Z mieszkańców jednak nikt życia nie utracił. Pożar powstał w skutek nieostrożności i przy silnym wietrze bardzo szybko się rozszerzył. Trwał całą dobę.

† **Zmarli:** w Vernon, w hrabstwie Hampshire, admirał angielski Jerzy Vernon Jackson przeżywszy lat 89; w Londynie członek Izby panów lord Lyttleton liczący lat 60, w sposób samobójczy.

— **Zrabowanie poczty w Rumunii.** Na drodze pomiędzy Turn-Magurelu a Alessandrią dnia 20 b. m. zbójcy zrabowali wóz pocztowy, przyczem zamordowali pocztyliona i konduktora. W gotówce zabrali 60.000 franków.

— **Nowy rok na dworze chińskim.** Chińczycy w tym roku naszej rachuby obchodzili swój rok Nowy d. 26 stycznia. Otóż z tego powodu urzędowa *Gaz. Pekińska* ogłosiła okólnik obydwóch cesarzowych, w którym podano do wiadomości obywateli Niebieskiego państwa miłą tę bez wątpienia nowinę, jako cesarscy «astronomowie» z prądu wiatrów w dzień Nowego roku wysnuli wróżbę, że w roku bieżącym umrze mało ludzi i że żniwa wypadną pomyślnie. Na kilka dni przed Nowym rokiem pekińska akademia umiejętności zaniosła do obu cesarzowych podanie z prośbą o kanonizowanie matki jednego z jej członków, niejakiego Sü-Fu, oraz wzniesienie ku pamięci tej kobiety osobnej świątyni, a to z powodu niezwyczajnego poświęcenia, jakie dla męża swego okazała Ten ostatni bowiem w roku 1844 będąc sędzią (tuti) w Szantungu, ciężko zachorował, zaczem żona jego wycięła kawał z własnego ciała i podała z lekarstwem choremu który dzięki temu wkrótce odzyskał zdrowie. Z wdzięczności dla bogów za ocalenie męża ślubowała dalej ta niepospolita niewiasta chińska, że nigdy w życiu nietknie wina ani mięsa i dotrzymała istotnie ślubu tego aż do śmierci, która ostatniej zimy nastąpiła. Cnoty tej kobiety były tak jaśniejące, że wiele innych małżonek biorąc sobie wzór z niej, różnemi ofiarami przyczyniały się do szczęścia swych mężów. — Cesarzowe przyjęły przychylnie prośbę akademii i zarządziły budowę świątyni.

— **Okropny wybuch prochu** zdarzył się d. 5 b. m. o godzinie 5 po południu w mormońskiem mieście Salt Lake City nad jeziorem słonem. W odstępach kilkosekundowych uczuli mieszkańcy troje gwałtownych wstrząśnień po których słyszeć się dały trzy przerażające detonacye. Po chwili spostrzeżono w północnej stronie miasta, nad wzgórzem, na którem stoi arsenał, olbrzymie słupy dymu i domyślono się co zaszło. Wyleciały w powietrze cztery magazyny prochu, z których jeden zawierał 280, drugi 200, a dwa inne kilkadziesiąt centnarów materyału wybuchowego. Całe miasto zasypane zostało gradem kamieni i rumowisk z rozniesionych budynków, a niektóre głazy zaniesiono zostały o milę od miejsca wypadku Najwięcej ucierpiały pobliskie młyny amerykańskie i wodociągi. Z trzech robotników, zatrudnionych podczas wybuchu w jednym z magazynów znaleziono tylko drobne poszarpane szczątki ciała, między któremi największym była stopa cała w trzewiku. Od spadających kamieni zabita została kobieta i chłopiec a mnóstwo osób odniosło ciężkie lub lekkie uszkodzenia; liczba ofiar więc bez wątpienia jeszcze się powiększy. Pewna kobieta z przestrachu życie zakończyła. Ani jedna szyba prawie nie ostała się w mieście cała, a ogólna szkoda wynosi do 50.000 dolarów. W pobliżu miejsca wypadku znaleziono-

no także szczątki zwłok dwóch chłopców, którzy tam wyszli byli ze strzelbami i zapewne obchodząc się z nią niestrożnie spowodowali wybuch prochu w magazynach.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Stan zasiewów

w Galicyi wschodniej około połowy kwietnia b. roku.

(Ciąg dalszy.)

9) Ziemiaki. Sadzenie ziemiaków było już niemal w całym kraju rozpoczęte, nie wszędzie jednak z równą forsą a mając czas przed sobą wolano w wielu miejscach uporać się z pilniejszemi robotami, zwłaszcza, że w miarę zbliżania się świąt wszędzie o robotnika było trudniej, odłożono więc robotę na po święta. Tak stało się koło Kamionki Strumiłowej i w okolicach Bursztyna, w okolicach zaś Krosna prócz do raźnego braku robotnika szło sadzenie kartofli także dla tego oporem, że zbywało na ziemiakach do sadzenia, zbiórka zeszłoroczna bowiem wypadła wśród słoty i ziemiaki nie dochowały się dobrze. Podobny wypadek zaszedł koło Jarosławia i w Tarnopolskiem, jakoteż i w innych okolicach Podola. Prawdopodobnie i gdzie indziej jeszcze spotkali się gospodarze z tą trudnością, bo zeszłorocznemu zbiorowi prawie wszędzie pogoda nie sprzyjała.

10) Buraki. Bądź o rozpoczęciu, bądź już o ukończeniu siewu buraków otrzymaliśmy doniesienia z okolic Lwowa, Cieszanowa, Przemyśla, Kałusza, Kossowa, Bursztyna, Podhajec, Pokucia i Podola.

11) Kukurudza. O rozpoczęciu siewu kukurudzy otrzymaliśmy tylko doniesienia z Pokucia i z pod Kossowa.

12) Kapusta. O zasianiu rozsady kapusty niewiele jeszcze mamy wiadomości — bo tylko z pod Sądowej Wiszni, Mościsk, Kałusza i Zbaraża. W okolicy Sądowej Wiszni i Kałusza powschodziła rozsada dobrze.

13) Chmiel. Wiadomości więcej stanowczych nie może jeszcze być — o ile sięgają nasze wiadomości nie rozwijał się należycie z powodu posuchy.

14) Tytoń. Nieliczne wiadomości jakie nam nadesłano o tytoniu zgadzają się na jedno, iż nasienie w rozsadnikach bardzo tępo wschodzi.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Przegląd handlowy.

Lwów dnia 18 kwietnia 1876 r.

(*Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej.*)

(B) Ruch handlowy w zeszłym tygodniu był słabszy nietylko z powodu świąt wielkanocnych, lecz także z tej przyczyny, że z jednej strony kupcy dla niepewności politycznego położenia wyczekujące zajęli stanowisko, z drugiej znowu strony konsumenci i pośrednicy w nadziei dobrych zbiorów tylko w konieczne zaopatrują się potrzeby.

Ruch towarowy z Rosyi był słaby, natomiast więcej ożywiony w transportach zbożowych z Bukowiny i Rumunii, z czego najwięcej korzystała kolej Karola Ludwika i dla tego ogólna jej cyfra ruchu towarowego na dawnej utrzymała się wysokości. Na wschodnich stacyach granicznych żadnych nie było dowozów i nic nie ładowano. W zapasie są tamże zboża tylko pośledniego gatunku. Dobry towar bardzo rzadko się pojawia i płacony bywa wiele nad wartość. Ruch handlowy utrudniony jest także przez stopniowe podwyższanie ażya od złota, względnie przez kurs rubli za które obecnie płacą po 155 ct. Ceny zboża nie zmieniły się.

Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w zeszłym tygodniu około 6.200.000 klgr. Dowóz z Zachodu na Wschód dosięgnął wysokości około 4,000.000 klgr., po wyłączeniu około 400.000 kilogram. węgli. Z ogólnej cyfry transportowej przypada na zboże około 2,200.000 kilogramów, z których około 1,200.000 klgr. wywieziono za granicę.

Ruch towarów na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej zmniejszył się wynosząc ogółem 3,276.024 klgr. i 2825 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku zachodowi 2,552.782 klgrm., 1085 sztuk wołów, 1740 sztuk nierogacizny, zaś na ruch ku Wschodowi 723.242 klgr. Mianowicie składały się transporta ze zboża różnego rodzaju 1,330.874, mąki i mącznych wyrobów 72.900, drzewa budulcowego, desek i t. p. 1,055.700, kamieni 121 000, węgla kamiennego 10.000, spirytusu 18 300 klgr., na resztę złożyły się różne towary i 2825 sztuk bydła żywego.

Ruch towarowy na kolei Dniestrzańskiej wykazuje tę samą cyfrę, jak w ubiegłym tygodniu, wynoszącą ogółem 670.726 kilogramów, na które składały się następujące główne artykuły: wosku ziemnego i nafty 107.052, parafiny i świec parafinowych 20 337, zboża i mąki 183.604, piwa 26.406, drzewa budulcowego, desek, gontów i t. p. 170.000, żelaza i towarów żelaznych 20.862, mięsa świeżego 12.060, soli 46.523 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary.

Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił ogółem 1,604.594 kilogramów i 162 sztuk bydła, włącznie z towarami przysłanemi z obcych kolei, których cyfra wynosi 348.796 kgr. Ważniejsze artykuły na stacyach nadane były: Zboża różnego rodzaju 117.861, mąki i mącznych wyrobów 73.290, drzewa budulcowego 476.741, spodium 30.163, spirytusu 22.053, soli 36.598 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielił d. 24 b. m. posłuchania pomiędzy innymi właścicielowi dóbr, p. Wilczyńskiemu.

Minister spraw wewnętrznych br. Lasser, powrócił z Salzburga do Wiednia d. 25 b. m. a p. minister rolnictwa hr. Mannsfeld wyjechał d. 25 b. m. z Wiednia do Pragi.

Z Pragi telegrafują do dzienników wiedeńskich, że żaden z Polaków zaproszonych nie wziął udziału w uroczystościach, wyprawionych na cześć Palackiego. Pp. Czartoryski, Grocholski i dr. Smolka mieli podziękować najuprzejmiej za zaproszenia i usprawiedliwili swą nieobecność równie jak Starosłoweńcy Hermann i Bleiweis tudzież dr. Prażak z Morawy.

Według telegramu prywatnego z Berlina, minister niemiecki, szef urzędu kanclerskiego Delbrück zażądał i otrzymał dymisyę. Powodem miały być różnice zdań w sprawach handlowo-politycznych.

Dresdner Journal zapowiada bliskie ustąpienie ministra Friesena dodając, że nie zostaje ono w żadnym związku ze sprawą kolejową.

Z Konstantynopola donoszą 24 kwietnia: „Wszyscy reprezentanci mocarstw udzielili Porcie rady, aby nic nie przedsiębrała przeciw Czarnogórze, przyrzekając prowadzić dalsze starania w celu pacyfikacyi. Porta przyjęła to przyrzeczenie do wiadomości, nie zaniecha jednak przygotowań wojennych.

Zapewniają, że korpus Mukhara baszy w Hercegowinie wzmocniony zostanie 10 batalionami i przedsięweźmie nową wyprawę dla zaprowiantowania Niksicza.

Bióro telegraficzne Hirscha donosi z Warszawy 22 b. m., że generał gubernator hr. Kotzebue zażądał uwolnienia z zarządu Królestwa Polskiego. Sądzą, że powodem tego kroku jest, iż generał Kotzebue żądał, aby w każdem mieście gubernialnem urzędował przynajmniej jeden sędzia władający językiem polskim, aby niedopuścić „niewłaściwości“ mogących powstawać ze strony sędziów po rossyjsku tylko urzędujących; wszelako rada ministrów w Petersburgu odrzuciła to żądanie bez przytoczenia powodów.

Sejm krajowy galicyjski w skutek telegraficznego polecenia p. Ministra spraw wewnętrznych zostanie dziś wieczór zamkniętym.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 26 kwietnia (*pryw.*) Ministrowie węgierscy przybyli celem ukończenia rokowań.

N. f. Presse donosi, że ministrowie austryaccy uczynili ustępstwo w sprawie restytucyi podatkowej, zawisłem od równoczesnego rozwiązania kwestyi kwot na wspólne wydatki. Może zatem okaże się potrzeba zwołania parlamentu celem wyboru deputacyi.

Pol. Cor. donosi o wzroście powstania w Bośnii. Powstańcy zagrażają Banjaluce, Serajewu i Grahowu.

Generał Ignatiew nie opuścił Konstantynopola.

Berlińka *Boersen Zeitung* donosi, że Austrya wniosła reklamacyę przeciw odmawianiu zaliczek na papiery austryackie w niemieckim banku państwowym. *Boersen Ztg.* mniema, że odpowiedź wypadnie odmownie. *Fremdenblatt* powątpiewa o tem.

Berlin, 26 kwietnia (*pryw.*) Stronnictwo narodowo-liberalne uchwaliło prawie jednogłośnie przyjąć ustawę kolejową.

Paryż. 26 kwietnia (*pryw.*) Prefekt departamentu Sekwany żąda zaciągnięcia pożyczki wystawowej w wysokości 120 milionów.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński**.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 25 kwietnia 1876.

Hotel Angielski.

P. Bronisław Rożwadowski z Tuchowa.

Hotel Żorza.

Pp. Zygmunt Dembowski z Kosienic. — Adam Skrzyński z Kobylanki. — Antoni Szyrajew z Mielca.

Hotel Krakowski.

Pp. Michał Korzeniowski z Krakowa. — Maurycy Pilecki z Sokala. — Michał Sawracki z Wojciechowic. — Aleksander Rudolf z Stanisławowa.

Hotel Europejski.

Pp. Erazm Leszczyński z Cieszanowa. — Stanisław Lipnicki z Rossyi.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 25 kwietnia 1876.

Pp. Stanisław hr. Dzieduszycki do Gwoźdźca. — Gustaw Hupeden do Żółkwi — Franciszek Faltin do Żółkwi. — Dr. Raymund Schmidt do Krakowa. — Piotr Kuczyński do Brodów. — Jan Bejzyn do Porudna. — Adam Głogowski do Polski — Adolf Raszowski do Ustrzyk. — Artur Russanowski na Podole ros. — Tytus Piotrowski do Królestwa.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 26 kwietnia 1876.

Barometr 732·09mm. — Psychrometr suchy 14·0°C. Psychrometr wilgotny 12·7°C. Prężność pary 10·2mm Wilgoć 86%. — Zachmurzenie 4. — Wiatr NW1. Ozon 6. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin.

Temperatura powietrza 11·2°Rm.

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5 minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10 minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4 min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3 min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10 minut 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa: (przez Stryj): wieczorem o godz. 9 min. 3 (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (do Lwowa na Podzamcze): po południu o godz. 4 min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 3 min. 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5 minut 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11 min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6 min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano. o godzinie 6 min. 20 (Pociąg pospieszny); w południe o godz. 12 min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz 10 min. 57 (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: rano o godz. 6 min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godzinie 12 min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11 min. 48 (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (przez Stryj): rano o godz. 7 min. 7 (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): w południe o godz. 12 min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11 min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 25 kwietnia 1876.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k [bez kupona]	183	—	185	—
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	121	50	123	50
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	228	—	230	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	215	—	217	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	84	—	85	—
„ „ 4% „	77	50	79	—
„ „ 5% okresow.	84	—	85	—
Banku hyp. galic. 6% w. a.	86	—	87	—
3. Listy dłużne za 100 zł. [bez kupona bieżącego]				
Gal. zakł. kred. włość. po 6% w.a.	94	—	96	—
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	30	91	30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat	—	—	—	—
„ „ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m.k.	81	—	82	50
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	90	—	91	50
5. Losy				
Miasta Krakowa	14	50	16	—
Stanisławowa	17	50	19	50
6. Monety.				
Dukat Holenderski	5	60	5	72
Dukat Cesarski	5	70	5	82
Napoleond'or	9	72	9	85
Pół imperyał	9	85	10	5
Rubel rossyjski srebrny	1	60	1	70
„ „ papierowy	1	57	1	59
Pruskie bilety kasowe	1	79	1	82
Srebro	105	—	107	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 22 kwietnia 1876.

	płacą.	żądaj.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.	62 50	62.75
„ „ „ w srebrze	66.50	66.75
Losy z roku 1839 całe	228.—	230.—
„ „ 1839 piąta część	222.—	224.—
„ „ 1854 po 250 złr. 4%	102.—	103.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	105.—	106.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	110.—	110 50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	124.75	125.25
Renty Como po 42 lir. austr.	21 50	22.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.	—.—
Bukowiny	82.50	83.50
Galicyi	82.50	83 50
Niższej Austryi	100.—	101.—
Siedmiogrodu	70.—	71.—
Węgier	71.50	72.50
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	55.25	55.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	133.50	134.—
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł.	635.—	645.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.	—.—
Gal. banku handl. i prz. á 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk á 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	854.—	856.—
Kol. naddniest. á 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	300.—	302.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	148.—	148.50
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) á 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1750.—	1760. —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	184 50	185.—
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	123.50	124.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	269.—	269.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	91.—	91.25
I. Kol. węg. gal. á 200 zł. w sr.	—.—	—.—
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł. kred ziem. 5% w sr.	102.75	103.25
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	93.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	100.50	101.50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	91.—	91.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	78.25	78.75
„ „ „ po 5%	85.—	85.50
Gal. banku hipot. po 6%	—.—	87.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	95.75	96.25
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	92.—	92.50
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Bank narod. po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	—.—	84.—
„ „ „ po 5%	95.—	96.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta á 300 zł. 5% w. a.	—.—	66.50
Kol. naddniestr. á 300 zł. 5% w. a.	22.—	23.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz). á 300 zł. 5% w srebr.	—.—	64.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	100.—	—.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	96.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	—.—	97.50
„ „ „ „ II. emisyi	93.—	94.—
„ „ „ „ III. „	—.—	—.—
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. á 300 zł. 5% w srebrze	75.50	76.—
Węg. gal. kol. á 200 zł. 5% w srebrze	—.—	65.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	149.50	150.—
Clarego po 40 zł. m. k.	27.—	28.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k	95.25	95.75
Keglevicha po 10. zł. m. k.	15.—	—.—
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	29.—	29 50
Palffiego po 40 zł. m. k.	28.25	28 75
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.—	13.50
Salma po 40 zł. m. k	36.—	37.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	26.75	27.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.—	19.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	117.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	57.50	58.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	21.75	22.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	22.50	23.—
Weksle (na 3 miesięcy).		
Amsterdam za 100 zł. hol.	100.25	100.65
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark n. p.w.	59.10	5 930
Frankfurt 100 Mark. p.	59.10	59 30
Hamburg za 100 M. B.	59.10	59 .30
Londyn za 10 ft. szt.	121.50	122.—
Paryż za 100 fr.	47.80	48.10
Kurs Złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.72.—	5.74.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.68.—	9.70.—
Rossyjski imperyał	10 93.—	10.96.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105.—	105 50

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

25 kwietnia 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach	63	70
„ „ „ w srebrze	67	25
Losy pożyczki z roku 1860	104	90
Akcye banku wiedeńskiego	864	—
„ „ kredytowego bez kupona	137	—
Londyn 10 fnt. szterlingów	121	75
Srebro	105	50
Napoleond'or	9	73
Dukat cesarski men.	5	72
100 Marek	60	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

L. 2309/D. f. 1796 2—3

Obwieszczenie.

Na dniu 29 kwietnia 1876 roku o godzinie 9 przed południem odbędzie się losowanie obligacyi funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej tudzież Wielkiego księstwa Krakowskiego, w lokalu c. k. Namiestnictwa w domu W. Głowackiej pod L. 3 przy ulicy Łyczakowskiej.

Co się podaje do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że stosownie do tutejszego obwieszczenia z dnia 2 marca 1873 do L. 1413 (Dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych zeszyt VII. Nr. 24) wylosowane zostaną następujące obligacye a to:

a) z funduszu indemnizacyjnego Wielkiego księstwa krakowskiego:

obligacyj z kuponami			
2	po	50 zł.	100 zł.
18	„	100 „	1.800 „
3	„	500 „	1.500 „
11	„	1000 „	11.000 „
1	„	5000 „	5.000 „
i obligacya lit. *a*) w nominalnej wartości			12.600 „

czyli razem w kwocie 32.000 złr. m. k.

b) z funduszu indemnizacyjnego Galicyi zachodniej:

obligacyj z kuponami			
35	po	50 zł.	1.750 zł.
222	„	100 „	22.200 „
44	„	500 „	22.000 „
103	„	1000 „	103.000 „
6	„	5000 „	30.000 „
4	„	10000 „	40.000 „
i obligacya lit. *a*) w nominalnej wartości			87.050 „

czyli razem w kwocie 306.000 złr. m. k.

c) z funduszu indemnizacyjnego Galicyi wschodniej;

obligacyj z kuponami			
46	po	50 zł.	2.300 zł.
387	„	100 „	38.700 „
86	„	500 „	43.000 „
244	„	1000 „	244.000 „
9	„	5000 „	45 000 „
7	„	10000 „	70.000 „
i obligacya lit. *a*) w nominalnej wartości			147.000 „

czyli razem w kwocie 590.000 złr. m. k.

Z c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.

We Lwowie dnia 21 kwietnia 1876.

(1793 2—3) **Edykt.**

L. 5519. Na dniu 24 kwietnia 1876 29 maja 1876 i 3 lipca 1876 każdym razem o godzinie 10 z rana, odbędzie się w Sądzie tutejszym celem zaspokojenia 70 zł. w. a. z pn. na rzecz Mendla Wassersteina publiczna sprzedaż realności pod l. 88 w Nienowicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na 1045 zł. w. a. oszacowanej.

Wadyum wynosi 1045 zł. w. a.

Protokół zajęcia i oszacowania, tudzież warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia. C. k. Sąd powiatowy.

Radymno dnia 4 listopada 1875.

(1830) 2—3 **Obwieszczenie.**

L. 25/s. k. W skutek uchwały c. k. sądu krajowego z dnia 21 lutego 1876 r. l. 9600 sprzedane zostaną pod l. 8¼ Hotel Lang na dniu 2 i 5 maja 1876 r., zawsze o godzinie 10 z rana wierzytelności do masy rozbiorowej J. F. Klein Wdowy & Rissler należące mianowicie: zaskarżone wynoszące kwotę 2854 złr. 32 ct. w. a. i niezaskarżone wynoszące kwotę 4505 złr. 41 ct. w. a., najwięcej ofiarującemu.

Jako cena wywołania ustanowioną jest przy wierzytelnościach zaskarżonych 50% zaś przy wierzytelnościach 25%.

Jako wadyum, chęć kupna mający złożą do rąk podpisanego komisarza sądowego od wierzytelności zaskarżonych kwotę 10 złr. w. a. zaś od wierzytelności niezaskarżonych kwotę 6 złr. w. a. które to wadya kupicielom w cenę kupna zaraz przy licytacyi zapłacić się mającą wliczone, innym zaś zwrócone zostaną.

Przy pierwszym terminie sprzedawać się będzie tylko po lub wyżej ceny wywołania, przy drugim zaś terminie także poniżej ceny wywołania.

Warunki licytacyi i wykazy wierzytelności przejrzeć można każdego czasu w biórze podpisanego c. k. notaryusza.

O czem chęć kupna mających i wydział wierzycieli na ręce zarządcy masy rozbiorowej zawiadamia się.

We Lwowie dnia 20 kwietnia 1876.

Dr. *Józef Blumenfeld*
c. k. Notaryusz jako, Komisarz sądowy.
Karol Werner
jako zarządca masy.

(1696 2—3) **Edykt.**

L. 1342. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu oznajmia niniejszem, że równocześnie konkurs do całego, gdziekolwiek znajdującego się ruchomego, jako też do nieruchomego, w krajach, gdzie postępowanie konkursowe z 25 grudnia 1868 r. l. 1. z roku 1869 Zb. u. p. jest obowiązującem, położonego majątku Salomona Speisera w Terpiłówce, otworzony został.

Do przeprowadzenia tego konkursu ustanowiono komisarzem konkursowym c. k. sędziego powiatowego p. Bajewskiego w Nowem Siole, a tymczasowym zawiadowcą masy konkursowej p. adwokata Dra Axelrada w Tarnopolu.

Wszyscy, którzy do tej masy rozbiorowej jako konkursowi wierzyciele z swemi żądaniami wystąpić zamierzają, mają swoje wierzytelności, gdyby nawet o takowe spór był w toku, do 1 maja 1876 r. w tutejszym c. k. sądzie obwodowym jako konkursowym, lub w c. k. sądzie powiatowym w Nowem Siole wedle przepisów postępowania konkursowego, celem zapobieżenia zagrożonym tamże następstwom zgłosić, a na terminie dnia 18 maja 1876 r. przed komisarzem konkursowym płynność i podstawę umieszczenia tych wierzytelności wykazać.

Zgłoszonym wierzycielom, stawającym na ogólnym terminie, przysłuża prawo wybrać w miejsce tymczasowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli tymczasowo urzędujących, inne osoby swego zaufania.

Tymczasowo wyznacza się termin do zatwierdzenia zamianowanego przez sąd zawiadowcy masy, lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy jako też do wyboru tymczasowego wydziału wierzycieli, na 28 lutego 1876 r. godz. 9 przed połudn., na którym to terminie wierzyciele przed komisarzem konkursowym jawić się i dla wykazania swych pretensyi potrzebne dowody przedłożyć mają.

Nareszcie wzywa się wierzycieli nie mieszkających w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Nowem Siole, by wedle §. 111 u. k. pełnomocnika, mieszkającego w Nowem Siole, celem doręczenia mu dalszych uchwał w tej sprawie oznajmili, inaczej im bowiem na wniosek c. k komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator z urzędu ustanowionym będzie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego, będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej do wiadomości podane.

Tarnopol 12 lutego 1876.

(1773 3—3 **Obwieszczenie.**

L. 2028. C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod l. 254 d. 251 n., w Lipniku położonej, własnością małżonków Andrzeja i Agnieszki Thenów, w celu zaspokojenia wierzytelności Ignacego Amstera w w kwocie 450 zł. z pn., w dniu 1 maja 1876 r. o godzinie 11 przed południem odbędzie w sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie z dnia 25 grudnia 1875 r. l. 9289 obwieszczonymi z tą zmianą iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

C. k. Sąd powiatowy
Biała, dnia 28 marca 1875.

(1768 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 8079 Celem obsadzenia opróżnionej posady posługacza, przy katedrze fizyki c. k. Uniwersytetu Krakowskiego, rozpisuje się niniejszem konkurs, do końca maja 1876 r.

Z powyższą posadą połączona jest płaca w rocznej kwocie 157 złr. 50 cnt i dodatek do płacy w rocznej kwocie 52 złr. 50 ct., tudzież dodatek aktywalny, w rocznej kwocie 39 złr. 37½ ct.; nakoniec dodatek na liberyę w rocznej kwocie 21 złr. a. w.

Ubiegający się o tę posadę zastrzeżoną przedewszystkiem dla ukwalifikowanych podoficerów c. k. armii, winni wnieść podania swe zaopatrzone dokumentami udowadniające wiek, stan, dotychczasowe zatrudnienie i zachowanie się, jako też dokładną znajomość języka krajowego, wreszcie odpowiedni stan zdrowia, w terminie wyżwskazanym do Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu w Krakowie a to jeśli zostają już w związku służbowym, przez władzę swą przełożoną, w przeciwnym zaś razie bezpośrednio.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 2 kwietnia 1876.

(1785 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 1853. C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenie miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Wzdowa dnia 8 maja 1876 r. rozpocznie.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Brzozów dnia 20 kwietnia 1876.

(1786 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4689. Samborski c. k. Sąd obwodowy odwołuje dozwoloną i rozpisaną uchwałą z dnia 8 lutego 1876 r. l 1477 przymusową publiczną sprzedaż zahipotekowanej sumy 8000 zł. m. k. i o tem wszystkich z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli do rąk kuratora Dr. Wołosiańskiego uwiadamia.

Sambor dnia 28 marca 1876.

(1778 3—3) **Edykt.**

L. 4358. C. k. Sąd powiatowy w Dolinie, czyni wiadomo, że celem ściągnienia sumy 600 złr. z pn., od Jana Dreslera, Wolfowi Weinbergowi należącego się, odbędzie się w dniach: 27 kwietnia, 18 maja i 22 czerwca 1876 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem, publiczna licytacya realności, pod nr: 5, w Debolówce położonej, ciała tabularnego stanowiące, Jana Dreslera własnej.

Na obu pierwszych terminach, realność ta poniżej ceny kupna, nie będzie sprzedaną.

Wadyum wynosi 185 złr.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dolina, dnia 24 lutego 1876.

(1759 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 280. C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie oznajmia że w dniach 16 maja, 13 czerwca i 18 lipca 1876 r. każdym razem przed południem, odbędzie się w tutejszym c. k Sądzie powiatowym w drodze licytacyi publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. k. 167 w Grębowie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej do Katarzyny Wiąckowej należącej w celu wydobycia należytości Józefa Perlmanna w ilości 25 zł. w. a. z pn. z tem jednakże zastrzeżeniem że realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, na trzecim zaś terminie za jaką bądź cenę sprzedaną zostanie. Za cenę wywołania służy cena szacunkowa w ilości 130 zł. w. a. z której 10 procent jako zakład chęć kupna mający przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć mają.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Rozwadów dnia 4 marca 1876.

(1737 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 415. Jego Exelencya c. k. Prezydent sądu krajowego wyższego we Lwowie w myśl §. 30 ustawy postępowania karnego z dnia 23 maja 1873 r., mianować raczył dodatkowo, zastępcą przewodniczącego Trybunału sądu przysięgłych, który posiedzenia swe dnia 10 maja 1876 r. rozpocząć ma, Radcę sądu krajowego Aleksandra Prokopowicza.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego.
Stanisławów dnia 17 kwietnia 1876.

(1711 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4887. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski, niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż Natan Fränkel przeciwko Włodzimierzowi Eliasiewiczowi i Kamilii Eliasiewiczowej pozew wekslowy do l. 4261 o 500 złr. w. a. wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego nakaz zapłaty na dniu 16 marca 1876 r., wydany został.

Ponieważ pobyt zapozwanego Włodzimierza Eliasiewicza, wiadomym niejest, przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego, tutejszego adw. Dr. Psarskiego z zastępstwem adw. Dr. Forysta na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina zapozwanemu, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam się stawił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrał i tutejszemu sądowi oznajmił ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użył inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisać by musiał. Tarnów, dnia 6 kwietnia 1876.

(1713 3—3) **Edykt.**

L. 1977. C. k. sąd powiatowy m. d. w Rzeszowie, ogłasza niniejszem iż, na rzecz Rosy Haber na zaspokojenie sumy 219 złr. w. a. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 2 czerwca 1876 r., na dniu 4 lipca 1876 i na dniu 4 sierpnia 1876 r., publiczna sprzedaż realności, dol l. k. 15 w Staromieściu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, a Franciszka Kreta własnej.

Cena szacunkowa wynosi 5345 złr. w. a. a zakład 534 złr. 50 ct. w. a.

Przy trzecim terminie realność ta i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo sądowem archiwum.

Rzeszów, dnia 1 kwietnia 1876.

(1716 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1267. C. k. sąd powiatowy w Krzeszowicach, podaje do wiadomości, że na zaspokojenie sumy złr. 86 a. w. z pn., odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej, pod Ld. 18 w Lgocie położonej, a do masy ś. p. Józefa Grądala należącej, w trzech terminach, t. j: dnia 15 maja, dnia 12 czerwca, i dnia 10 lipca 1876 r., zawsze o godzinie 10 rano w kancelaryi c. k. sądu powiatowego w Krzeszowicach.

Wadyum wynosi złr. 41 a. w, zaś warunki licytacyjne w regsitraturze t. s. są do przejrzenia. C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, dnia 5 kwietnia 1876.

(1795 2—3) **Edykt.**

L. 2480. W c. k. Sądzie powiatowym w Sokołowie odbędzie się na dniu 5 lipca, 4 sierpnia i 6 września 1876 o 10 godzinie rano egzekucyjna sprzedaż realności Maryanny Marutowej pod l. 251 w Woli Ranizowskiej położonej.

Cena wywołania 265 zł. w. a. wadium 27 zł. w. a.

Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można w registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego
Sokołów dnia 8 kwietnia 1876.

(1728 3—3) **Edikt.**

Z. 11936. Vom k. k. Bezirksgerichte in Brody wird für die liegende Nachlaßmasse des Neire Murer im Zwecke der Zustellung des hg. Bescheides vom 19 Juni 1874 Z. 7448 womit die Einverleibung des Pfandrechtes für die Forderung der Eheleute Marcus und Breindel Podhorcer im Betrage von 200 fl. ö. W. auf dem den Eheleuten Neire und Fradel Murer gehörigen Hause sammt Grund sub T. Nr. 1294 in Brody bewilligt wurde, ein Curator in der Person des Hrn Landesadvokaten Kukucz bestellt. Brody 15 April 1875.

(1733 3—3) **Konkurs.**

L. 3014. Celem obsadzenia posad prowadzących metryki izraelickie w okręgach metrykalnych: Bełzie, Krystynopolu, Sokalu, Tartakowie i Warężu, rozpisuje się ni iejszem konkurs do 30 czerwca 1876.

Ubiegający się o te posady, mają w tym terminie wnieść swe podania do c. k. Starostwa w Sokalu i wykazać dokumentami:

1. że są obywatelami Państwa austryackiego, z krajów w Radzie Państwa reprezentowanych, wyznania mojżeszowego;
2. że są nieskazitelnych obyczajów i posiadają odpowiednie wykształcenie, szczególnie zaś że władają w piśmie i mowie językami krajowemi;
3. że w siedzibie okręgu metrykalnego już teraz stale mieszkają, lub zamieszkać obowiązują się;
   że się poddają przepisanemu egzaminowi.
4. z instrukcyi wydanej do prowadzenia metryk i z przepisów tych spraw dotyczących;
5. Jakie jest zatrudnienie kompetenta, które przy prowadzeniu metryk zajmować będzie;
6. ustanowiony do prowadzenia metryk będzie wprawie pobierać, za każde wpisanie aktu metrykalnego, i za każde poświadczenie metrykalne należytość w kwocie po 50 ct., a za wyciągi familijne (Familienauskünfte) po 1 zł., wyjęte są jednak z pod tych należytości akta dla ubogich i akta w celach urzędowych;
7. dotychczaswi prowadzący metryki, posiadający przepisaną kwalifikacyę, mają pierwszeństwo przed innymi kompetentami, jeżeli się o tę posadę ubiegać będą.

W Sokalu dnia 28 marca 1876.

(1836 1—3) **Edykt.**

17976. C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że celem sprzedania sumy wekslowej 1375 zł. w. a. wraz z 6% odsetkami od 18 czerwca 1858 i kosztami 10 zł. 37 ct. 4 zł. 67 ct. 9 zł. 59 ct. w. a. przyznanemi, do masy rozbiorowej Mojżesza Jüdla Tand należącej wedle Dom. 170 p. 94 n. 97 on. Dom. 181 p. 331 n. 103 on. Dom. 188 p. 145 n. 1842 on w stanie biernym należących do Leiby Werberg części realności L. 201 m. ciężącej, odbędzie się publiczna licytacya w tutejszym c. k. Sądzie krajowym w trzech terminach dnia 2 maja 1876, 23 maja 1876 i 12 czerwca 1876 r. każdym razem o godzinie 10 rano z tem, iż ta sama przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim zaś terminie także niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Jako cenę wywołania ustanawia się wartość nominalną 1375 zł. w. a. i winien też każdy chęć kupienia mający 10tą część tej wartości nominalnej t. j. kwotę 137 zł. 50 ct. w. a. przed rozpoczęciem licytacyi w gotówce, w książeczkach galicyjsk kasy oszczędności lub w papierach wartościowych podług kursu ostatniego w urzędowej Gazecie Lwowskiej notowanego złożyć do rąk komisyi licytacyjnej, które to wadyum najwięcej ofiarującemu w cenę kupna wliczonem, reszcie zaś z oferentów niebawem zwróconem zostanie.

Extrakt tabularny tej sumy przejrzeć można w tutejszej registraturze.

O czem chęć kupienia mających zawiadamia się. Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 8 kwietnia 1876.

(1765 3—3) **Ogłoszenie**

L. 2716. C. k. sąd powiatowy w Busku podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż arkusze posiadania wraz z protokołami dochodzeń miejscowych i innemi aktami do zakładania księgi gruntowej dla gminy katastralnej Liska odnoszącemi się do powszechnego przejrzenia w sądzie złożone zostały.

Zarazem wyznacza termin w sądzie na dzień 28 kwietnia 1876 r., o godzinie 10 przed południem, na którym w razie zgłoszenia zarzutów przeciw arkuszów posiadania które piśmnie luk ustnie wniesione być mogą, dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Busk dnia 16 kwietnia 1876.

(1752) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 3 April 1876, Z 9008 zu Recht erkannt:

Der Inhalt der abgedruckten Erklärung einiger böhmischer Landtagsabgeordneten vom 26 März 1876 in der Zeitschrift „Politik" (Abendausgabe) Nr. 89 vom 31 März 1876 begründet den Thatbestand des im § 300 St G. und in dem Art. III des Gesetzes vom 17 December 1862, Z. 8 R G. Bl. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung, und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St P O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k Landes als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k k Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 3 April 1876, Z. 8912, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der Erklärung der altczechischen Landtagsabgeordneten vom 26 März 1876, abgedruckt in der Zeitschrift „Pokrok" Nr 90 vom 31 März 1876, begründet den Thatbestand des im § 300 St G. und im Artikel III des Gesetzes vom 17 December 1862 Nr. 8 R. G. Bl. ai 1863, normirten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 3 April 1876, Z 9009, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der Druckschrift, enthaltend die Erklärung der böhmischen Landtagsabgeordneten vom 26. März 1876, in deutscher und böhmischer Sprache erschienen im Drucke und Verlage des Dr. J. B. Pichl & Comp. in Prag, begründet den Thatbestand des im § 300 St. G und Art. III des Gesetzes vom 17 December 1862; Nr. 8 R G. Bl. ai 1863, bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 6 April 1876, Z. 9099, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Z Prahy 29 brezna (puvd. d.)" in der Zeitschrift „Svornost" Nr. 27 vom 1 April 1876 begründet den Thatbestand des im § 300 St. G. und Art III des Gesetzes vom 17 December 1862, Z. 8 R. G. Bl. normirten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 6 April 1876, Z. 9094, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitsartikels mit der Aufschrift „Dva bratri v terrorismu" in der Zeitschrift „Narodni listy" Nr. 91 vom 1 April 1876 begründet den Thatbestand des im § 65 a St G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und der Artikel mit der Ueberschrift „Bud-anebo" in derselben Nummer der „Narodni listy" den Thatbestand des im § 65 a St. G. und Art. II des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R G. Bl. ai 1863 bezeichneten Verbechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Baschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k k. Landes als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 9 April 1876, Z 9465, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Vom Kleinseitner Landtage" in der Zeitschrift „Politik" (Morgenausgabe) Nr. 94 vom 5 April 1876 begründet den Thatbestand des im § 300 St G. und Art III des Gesetzes vom 17 December 1862, Z. 8 R G Bl normirten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung; der in demselben Blatte abgedruckte Correspondenzartikel mit der Ueberschrift „Belgrad, 1. April (O C)" enthält den Thatbestand des im § 65 a St. G bezeichneten Verbechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der Verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P O das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet

Das k. k Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 6 April 1876 Z 9098, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitsartikels mit der Aufschrift „Pomozme cěskym bratrum mezi Nemci" in des Zeitschrift „Cech" Nummer 76 vom 2 April 1876 begründet den Thatbestand des im § 302 St G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k k Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 6 April 1876, Z 9096, zu Recht erkannt:

1. Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Sklestost ceskeho snemu"; 2. der Inhalt der Erklärung der böhmischen Landtagsabgeordneten vom 26 März 1876, abgedruckt in der Zeitschrift „Cech" Nr. 75 vom 1 April 1876 begründet den Thatbestand des im § 300 St. G Art III des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl ai 1863, und 3 der Inhalt des Artikels „Cteji si pomoci konfiskacemi" in derselben Nummer dieser Zeitschrift begründet den Thatbestand des im § 300 St. G bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(1761) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Kreis- als Preßgericht Wr. Neustadt hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft unterm 11 April 1876 zu Recht erkannt:

Der Inhalt des in Nr. 15 der in Wr-Neustadt erscheinenden periodischen Druckschrift „Gleichheit" vom 8 April 1876 enthaltenen Artikels, beginnend mit den Worten „Die neue freie Presse bot in den letzten Wochen sowie der in derselben Nummer enthaltene Artikel unter der Ueberschrift „Kittlitz-Falkenau, 23 März" begründe das Vergehen nach § 300 St. G. und es wird demnach das Verbot der Weiterverbreitung nach § 493 St. P O. ausgesprochen.

Das k. k Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft mit dem Beschlusse vom 6 April 1876, RE. 2574, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des in der Nr. 27 der Zeitschrift „Plzenske listy" vom 2 April 1876 unter der Aufschrift „Zpravy z mesta a kraje" veröffentlichten, mit den Worten „Narodni poslancove" beginnenden und mit „Dano v Praze dne 26 brezna 1879 (Sleduje 70 podpisu narodnich poslancu)" schließenden Aufsatzes, begründet den Thatbestand des im § 300 St. G. und Art. III des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G Bl., bezeichneten Vergehes gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher gemäß § 493 St. P. O. unter gleichzeitiger Bestätigung der Beschlagnahme das Verbot der Weiterverbreitung dieser Nummer ausgesprochen und nach § 37 der Preßgesetzes auf die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare erkannt.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge Beschlusses vom 8 April 1876, Z. 3724, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des in der Nummer 78 der in Laibach erscheineden slovenisch-politischen Zeitschrift „Slovenski Narod" vom 5 April 1876 auf der 2 Seite in der 3 Spalte abgedruckten Correspondenz-Artikels „Iz Idrije 1 Aprila (Izv. dop) (Idrijska sloga mej uradniki c. kr. rudarske direkcije" beginnend mit „Potoval sem" und endend mit „nasproti sodije" begründe den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St G. es wird demnach zufolge der §§ 488 und 493 der St. P O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(1788 1—3) **Edikt.**

Z. 1693 Seitens des k. k. Kreisgerichtes in Kołomea wird hiemit dem vom Aufenthaltsorte nach unbekannten Franz Sturm kundgemacht, das Esig Hermann und Rechel Hermann gegen ihn und das hohe Aerar wegen Löschung der ob der Realität Nr 34 Stadt Kołomea ingrossirten Schuldbeträge pr 400 fl. W W. und 100 fl. C. Mze. sammt der Superlast pr. 2635 fl, 2658 fl. 53 kr. 829 fl. 17 kr. und 545 fl. 25 kr aus dem Lastenstande derselben am 25 Februar 1876 Z. 1693 eine Klage ausgetragen hat, welche unterm heutigen zum schriftlichen Verfahren decretirt wurde, und dem für ihn bestellten Curator Adw. Dr. Dębicki in Kołomea zu der binnen 30 Tagen zu erstattenden Einrede zugestellt wird.

Gleichzeitig wird Franz Sturm aufgefordert, seine Behelfe dem bestellten Curator Adwokaten Dr. Dębicki rechtzeitig mitzutheilen oder einen anderen Vertreter zu ernennen widrigens er die schlechten Folgen sich selbst zuzuschreiben haben wird

Beschlossen im Rathe des k k. Kreisgerichtes Kołomea 1 März 1876.

(1790 1—3) **Edikt.**

Z 2781. Uiber das Gesuch des Israel Hilferding de praes. 2 April 1875, Z. 2781 wird auf Grund der Compromißschriften dtto Brody 24 Juni 1874 die Einverleibung des Pfandrechtes für die Summe pr. 2400 fl ö. W sammt 6% jährlichen Zinsen vom 1 Juli 1872 auf der Realitäts hälfte der Chajo Lea Marcussohn sub Tab. nr. 339, 341 und 342 in Brody zu Gunsten des Bittstellers Israel Hilferding bewilligt.

Wovon die liegende Nachlaßmasse nach Chajo Lea Marcussohn zu Händen des für dieselbe bestellten Curators Hrn Advokaten Dr. Weisstein und hiemit verständigt wird.

Vom k k. Bezirksgerichte.

Brody am 5 November 1875.

(1787 1—3) **Edikt.**

Z 4388. Vom k. k. Kreisgerichte Stanisławów wird der dem Aufenthaltsorte nach unbekannte H. Kindler verständigt, daß gegen denselben über Ansuchen des Anselm Heinzel der wechselrechtliche Zahlungsauftrag der Summe von 527 fl. 26 kr. s. N. G unterm Heutigen erlassen und dem zu diesem Zwecke bestellten Curator Adwokaten Dr Bardach in Stanisławów zugestellt wurde.

Stanisławów 19 April 1876.

(1783 1—3) **Konkurs.**

L. 206/Sz. W myśl ustawy z dnia 2 maja 1873 roku rozpisuje się konkurs na opróżnione posady nauczycielskie przy szkołach ludowych w okręgu szkolnym przemyskim:

1. przy szkole 4 klasowej pospolitej w Dobromilu posada kierującego nauczyciela z roczną płacą 500 zł., i wynagrodzeniem za pomieszkanie; — tudzież 3 posady nauczycielskie przy tejże szkole z roczną płacą po 450 zł.
2. przy szkole 4 klasowej pospolitej w Mościskach posada kierującego nauczyciela z roczną płacą 500 zł. i wolnem pomieszkaniem.
3. przy szkole 2 klasowej w Rybotyczach posada kierującego nauczyciela z roczną płacą 350 zł. i wolnem pomieszkaniem; także posada młodszego nauczyciela z płacą 200 złr.
4. przy szkołach etatowych jednoklasowych w Jazowie starym z płacą 400 zł, w Medyce, Bachorzcu, Bykowie, Małkowicach, Dobry, Bolanowicach, Husakowie, Złockowicach, Krukienicach, Malnowie, Twierdzy, Bonowie, Starzyskach, Trościańcu, Szkle, Miżyńcu, Borszowicach, Dusowcach, Pozdźiaczu, Walawie, Lipie, Uluczu. Mokrzanach wielkich, Niklowicach, Krakowcu, i Wielkich oczach po 300 zł. i wolnem pomieszkaniu.
5. przy szkole trzyklasowej w Sądowej wiszni posada drugiego nauczyciela z płacą 450 zł. i młodszego nauczyciela z płacą 270 zł.
6. przy szkołach filialnych w Nakonecznem (Jaworów) Tomaszowicach, Dydyatyczach, Orchowicach, Hodyniach, Buchowicach, Bortyatynie, Pietnicy, Kniaźpolu, Byble, Nakle, Świętem, Drohobyczce, Pakości z roczną płacą po 250 zł. i pomieszkaniem.

O posady nauczycielskie przy szkołach powyżej przytoczonych mogą się ubiegać także ukwalifikowane nauczycielki.

Prawo prezentowania przy wymienionych szkołach wykonuje Rada szkolna miejscowa, z wyjątkiem Rybotycz, Dydyatycz i Mokrzan wielkich — gdzie prawo to przysługuje także obszarom dworskim.

Kandydaci lub kandydatki w służbie publicznej zostający, mają swe podania zaopatrzone w potrzebne załączniki wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Przemyślu najdalej do końca maja 1876

Przemyśl dnia 15 kwietnia 1876.

(1784 1—3) **Edykt.**

Nr 1293. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa niniejszym edyktem na skutek wezwania c k Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszu indemnizacyjnego, celem przyznania kapitału indemnizacyjnego z części dóbr Przyszowy (Nowa Janina) zwanej folwark Ogrojec w cyrkule ongi Sądeckiem położonego a przychodzącego w tabuli kajowej dóbr Przyszowy Nowa Janina ut Dom. 350 pag. 332 n. 8 haer. i Dom. 350 pag. 352 n. 43 haer. a znajdującego się w fizycznem posiadaniu Józefa Kałuskiego resp. masy spadkowej tegoż, wedle odezwy c. k. Dyrekcyi funduszu indemnizacyjnego z dnia 27 lipca 1862 r. L. 1870 w kwocie 2219 zł. 45 kr. m. k. wymierzonego, wszystkich tych, którzy mają jakie prawa hipoteczne na tej części dóbr powyższych zwanej folwark Ogrojec, aby pretensye swoje w c. k. Sądzie obwodowym w Nowym Sączu najdalej do 20 czerwca 1876 r. pisemnie lub ustnie zgłosili

Załoszenie to ma zawierać:

a) imię i nazwisko, tudzież miejsce zamieszkania (Nr domu) zgłaszającego się i jego pełnomocnika, który ma się wykazać pełnomocnictwem odpowiadającem wszystkim prawnym wymogom, i należycie legalizowanem
b) kwotę roszczonej pretensyi tak co do kapitału, jako też i co do procentów, o ile tym ostatnim służy równe z kapitałem prawo zastawu.
c) oznaczenie tabularno zgłoszonej pretensyi t. j. pozycyi.
d) o ile zgłaszający mieszka po za obrębem tutejszego c. k. Sądu obwodowego, także wymienienie pełnomocnika tutaj zamieszkałego do odbierania uchwał sądowych, inaczej bowiem takowe przesłano zostaną zgłaszającemu się pocztą, i to z tym samym skutkiem prawnym, jak gdyby do własnych rąk były doręczone.

Zarazem oznaimia się, że niezgłaszający swej pretensyi uważanym będzie tak, jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensyi swej na powyższy kapitał indemnizacyjny i że przy rozprawie odnośnej nie będzie więcej) słuchany.

Niezgłaszający swej pretensyi w terminie edyktalnym do zgłoszenia przeznaczonym, traci równie prawo do wszelkiego zarzutu i wszelkie środki prawne przeciw porozumieniu się stron interesowanych stastawających, w myśl §. 5 Ces. patentu z dnia 25 września 1850 uskutecznionemu, w przypuszczeniu, że pretensya tegoż stosownie t. j. w miarę porządku pierwszeństwa tabularnego została przekazaną na kapitał indemnizacyjny lub też ubezpieczoną na hipotece dóbr w myśl § 27 Ces. patentu z dnia 8 listopada 1853.

Z c. k. Sądu obwodowego

Nowy Sącz dnia 8 kwietnia 1876.

(1815 1—3) **Edykt.**

L. 6331. C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mayera Zwilling, że przeciw niemu nakaz zapłaty sumy 700 złr. w. a., zwekslu z daty Stryj 26 lutego 1875 r., na 700 złr. opiewającego pochodzącej, na rzecz Lipy Halpern, jako wystawcy wydany został i że dla niego kuratorem adwokata Dr. Pawlińskiego, a tegoż zastępcą adwokata Dr. Budzynowskiego mianowano, polecając mu, aby kuratorowi swe środki obrony udzielił, lub innego obrońcę sądowi wymienił.

Sambor dnia 22 kwietnia 1876.

(1817 1—3) **Edykt.**

L. 6337. C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mayera Zwilling, że przeciw niemu nakaz zapłaty sumy 500 złr. w. a. z wekslu z daty Stryj 22 marca 1875 r., na 500 złr. opiewającego pochodzącej, na rzecz Lipy Halpern jako wystawcy wydany został i że dla niego kuratorem adwokata Dr. Pawlińskiego, a tegoż zastępcą adwokat Dr. Budzynowskiego mianowano, polecając mu, aby kuratorowi swe środki obrony udzielił, lub innego obrońcę sądowi wymienił.

Sambor dnia 22 kwietnia 1876.

L. 43. **Ogłoszenie.** (1775)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia, arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy Borek.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym, w Bochni albo przed komisyą hipoteczną dnia 28 kwietnia 1876 r., na którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą

Bochnia dnia 20 kwietnia 1876.

(1814 1—3) **Edykt.**

L. 6329. C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia, z miejsca pobytu niewia-

domego Mayera Zwilling, że przeciw niemu nakaz zapłaty sumy 350 złr. w. a. z wekslu z daty Stryj 28 maja 1875 r., na 350 złr. opiewającego, pochodzącej na rzecz Lipy Halpern jako wystawcy wydany został i że dla niego kuratorem adwokata Dr Pawlińskiego, a tegoż zastępcą adwokata Dr. Budzynowskiego mianowano, polecając mu aby kuratorowi swe środki obrony udzielił, lub innego obrońcę sądowi wymienił.

Sambor, dnia 22 kwietnia 1876.

(1767 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 3093. Niniejszem ogłasza się konkurs, na posadę dyrektora c. k. gimnazyum realnego w Wadowicach i płacą 1000 złr., dodatkiem za sprawowanie dyrekcyi 300 zł. połową dodatku aktywalnego 140 złr., relutum na pomieszkanie 200 złr. tudzież prawem do pobierania dodatków pięcioletnich w myśl ustawy 29 kwietnia 1870 r. i 15 kwietnia 1873 r.

Z Rady szkolnej krajowej

Lwów, dnia 14 kwietnia 1876

(1772 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2019. C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod l. 12 i 62 w Komorowicach położonych, własnością Karola Kukego będących w celu zaspokojenia wierzytelności p. Emilii Riedlowej i spólników w kwocie 2000 złr. z pn., w dniu 16 maja 1876 r. o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie z dnia 30 października 1875 r., l. 6800 objętemi z tą zmianą iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

C. k. Sąd powiatowy

Biała dnia 30 marca 1876.

(1816 1—3) **Edykt.**

L. 6336. C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mayera Zwilling, że przeciw niemu nakaz zapłaty sumy 500 złr. w. a. z wekslu z daty Stryj 13 czerwca 1875 r., na 500 złr. opiewającego pochodzącej na rzecz Lipy Halpern, jako wystawcy wydany został i że dla niego kuratorem adwokata Dr. Pawlińskiego, a tegoż zastępcą adwokata Dr. Budzynowskiego mianowano, polecając mu, aby kuratorowi swe środki obrony udzielił, lub innego obrońcę sądowi wymienił

Sambor dnia 22 kwietnia 1876.

TRUSKAWIEC.

Zakład zdrojowy zostaje otwartym dnia 15 maja 1876 r.

Kąpiele słono-siarczane i żelazisto-słono-siarczano-szlamowe, słono-alkaliczne zdroje rozrzedzające do picia.

Żętyca owcza własnego wyrobu, zapas wód lekarskich obcych, cztery restauracye i cukiernia.

Odległość zakładu od stacyi kolejowej Drohobycz, jedna mila.

Na dworcu znajdują się podwody wszelkiego rodzaju, zarząd zakładu przyjmuje także zamówienia na takowe.

Apteka, urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu.

Lekarz zakładu Dr. **Z. Rieger**, krajowy radca zdrowia.

Zamówienia na pomieszkania mogą być o tyle uwzględniane o ile dołączony zadatek ubezpiecza czas najmu.

Franciszek Krall,
dzierżawca zakładu.

(1838 1—6)

Doniesienia prywatne.

W niedzielę dnia 30 kwietnia 1876 r.
odbędzie się
w sali ratuszowej o godzinie 4tej z południa

zwyczajne Walne Zgromadzenie
Towarzystwa galic. Kasy Zaliczkowej we Lwowie.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i zamknięcie rachunków za rok 1875.
2. Rozdział zysków.
3. Wybór czterech członków Rady zawiadowczej.
4. Wniosek Rady zawiadowczej, dotyczący regulaminu dla oddziału zastawniczego.

Rada zawiadowcza (1837)
Towarzystwa galicyjskiej kasy zaliczkowej we Lwowie
(Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką).

Prezes: *Henryk hr. Łączyński* m. p.
Sekretarz: *Dr. Aleksander Janowicz* m. p.

Puritas
(Mleko odmładzające włosy).

„Puritas“ nie jest żadną farbą na włosy, tylko płynem do mleka podobnym, który posiada tę cudowną własność, **że siwe włosy odmładnia**, to jest w krótce i to **najdalej w przeciągu 14 dni** takową im barwę przywrócić może, jaką początkowo miały.

„Puritas“ nie zawiera w sobie żadnych pierwiastków farby. Można włosy podług upodobania wodą zmywać, na biało powleczonych poduszkach spać i łaźnię parową używać, i ani śladu farby się nie spostrzeże, ponieważ

„PURITAS“
nie farbuje, tylko odmładnia
tak **najbujniejsze włosy kobiece**, jakoteż **włosy** i **brody u mężczyzn.**

Flaszka „PURITAS“ kosztuje **2** guldeny (przy przesyłce 20 centów za opakowanie) i jest do nabycia za zaliczeniem pocztowem

u producentów: OTTO FRANZ & Comp. we Wiedniu, Mariahilferstrasse Nr. 38.

SKŁADY: **We Lwowie**: w aptece „pod srebrnym orłem“ **Zygmunta Ruckera**, i **Ludwika Janowskiego**, fryzyera; **w Krakowie** u **Konstantego Wiszniewskiego**, aptekarza; **w Tarnopolu** w aptece u Fr. Jamrógiewicza; **w Tarnowie** u M. Głodzińskiego; **w Stryju** w aptece W. Drągowskiego; **w Kołomyi** u kupca K. Laden; **w Stanisławowie** u aptekarza Ferdynanda Stechera; **w Czerniowcach** w c. k. aptece obwodowej w rynku; **w Sadagórze** u D. Kubinowicza.

Przestrzega się przed fałszowaniem i naśladowaniem. P. T. Kupujących uprasza się, by zechcieli zwrócić uwagę na naszą firmę znajdującą się na spodzie i z wierzchu każdej flaszki, ponieważ pod nazwą **„Haarverjüngungsmilch“** także naśladowany towar sprzedawany bywa.

(1135 13—25)

L. 310. (1764 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady weterynarza powiatowego w Tłumaczu, z roczną płacą 400 zł. w. a., rozpisuje Wydział powiatowy tłumacki konkurs z terminem do 15 maja 1876 r.

Kompetenci o tę posadę, zechcą podania swe, zaopatrzone dowodami kwalifikacyjnemi, wnieść przed terminem rzeczonym do Wydziału Rady powiatowej w Tłumaczu.

Dnia 20 kwietnia 1876 r.

Doktor medycyny Karcz

od kilkunastu lat *specyalista* i **autor „Poradnika w słabościach wenerycznych** z przydatkiem o **samogwałcie“** leczy gruntownie wszelkie ***słabości weneryczne i skórne***, tudzież zgubne skutki samogwałtu: ***pollucje*** i ***impotencję***. „Poradnik“ (drugie wydanie) kosztuje 1 złr. 20 ct.

Ordynuje codzień od godziny 8—10 i od 12—4
we Lwowie, ulica Wałowa l. 3.

Udziela także rady lekarskiej listownie i wysyła lekarstwa. (1486 6—?)

Nakładem wydawnictwa
„Gazety Lwowskiej“
opuściło prasę dzieło

Olej i wosk ziemny
w Galicyi
przez **Edwarda Windakiewicza**
c. k. radcę górniczego

jest do nabycia w Administracyi
„Gazety Lwowskiej“
po cenie 2 zł. w. a.

Obwieszczenie.

Zwołanie nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcyonaryuszów
ces. król. uprzywilejowanego
austryackiego Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu.

W skutek uchwały zwyczajnego walnego zgromadzenia z dnia 8 kwietnia 1876 r. odbędzie się **w czwartek dnia 1 czerwca b. r.**, o godzinie 6 wieczorem, **w Wiedniu, w sali Bösendorfera**, miasto, ulica Pańska nr. 6, nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcyonaryuszów c. k. uprzyw. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu.

Przedmiot rozprawy:

Wniosek co do zmiany §. 74 statutów.

P. T. Panów Akcyonaryuszów życzących sobie mieć udział w powyższem nadzwyczajnem walnem Zgromadzeniu, zaprasza się niniejszem, by zechcieli akcye swe wraz z kuponami, lub w zastępstwie tychże rewersa depozytowe Zakładu, stosownie do §. 60 statutów, najdalej do 3 maja b. r. jako ostatecznego, statutami zastrzeżonego terminu, deponować, a to:

w Wiedniu w Likwidaturze akcyjnej zakładu (am Hof im eigenen Gebäude) dziennie od 9 do 12 godziny z rana;
w Bernie, we Lwowie, w Pradze i **Tryeście** we Filiach Towarzystwa;
w Opawie w Ajencyi filii berneńskiej;
w Peszcie w Ogólnym Banku kredytowym węgierskim;
w Berlinie w Dyrekcyi Towarzystwa Disconto lub u S. Bleichröder;
w Frankfurcie u M. u M. A. Rothschild i synowie;
w Hamburgu u L. Behrens i synowie;
w Paryżu u braci Rothschildów.

Akcye lub rewersa depozytowe należy w porządku, w jakim według liczb następują, skonsygnować i wraz z pod pisaniemi przez właściciela konsygnacyami, które ostatnie we Wiedniu w dwóch okazach, w innych miejscowościach zaś w trzech okazach sporządzone być mają, podać. Jeden egzemplarz konsygnacyi zaopatrzony poświadczeniem odbioru otrzyma deponujący, a akcye lub rewersa depozytowe zwrócone zostaną w swoim czasie po odbytem walnem zgromadzeniu tylko za ściągnięciem tej konsygnacyi.

Jeżeli Akcyonaryusz głos swój przez innego do głosowania uprawnionego Akcyonaryusza oddać zamierza, natenczas winien odnośne, na imię dotyczącego zastępcy opiewające pełnomocnictwo na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej wystawić i własnoręcznie podpisać.

P. T. Panowie Akcyonaryusze, którzy w sposób powyższy na mocy udzielonego im pełnomocnictwa głosować mają, winni według §. 62 statutów odnośne karty legitymacyjne (pełnomocnictwa) doręczyć dyrekcyi najpóźniej jeden dzień przed nadzwyczajnem walnem zgromadzeniem.

Uprasza się przeto takowych, by znajdujące się w ich rękach własne i powierzone im karty legitymacyjne oddawać zechcieli, począwszy od 3 do włącznie 31 maja b. r. w likwidaturze zakładu, w powyżej oznaczonych godzinach urzędowych, za co otrzymają dla ułatwienia w obliczaniu głosów na walnem zgromadzeniu kartę legitymacyjną zawierającą ogólną ilość głosów, do których oddania są upoważnieni.

Spisy uprawnionych do głosowania na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu Akcyonaryuszów otrzymać można począwszy od 20 maja b. r. w tem samem miejscu za okazaniem karty legitymacyjnej.

We Wiedniu dnia 19 kwietnia 1876 r. (1844)

Z c. k. uprzyw. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu.